Nr. 70. Piątek, 27 Marca 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.;** za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 marca b. r. kanclerza ordynaryatu biskupiego, Józefa Frühwirth, zamianować najmiłościwiej kanonikiem kapituły katedralnej w Seckau.

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 marca b. r. szefowi sekcyi w ministerstwie sprawiedliwości, tajnemu radcy Cezaremu Benoni-Clanisberg, w ponownem uznaniu jego długoletniej i zawsze znakomitej służby, nadać najmiłościwiej krzyż komandorski orderu św. Szczepana z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 marca b. r. wicedyrektora państwowego zakładu geologicznego, starszego radcę górniczego Dyonizego Stur, zamianować najmiłościwiej dyrektorem tegoż zakładu.

Dodatek na ażio
do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Także począwszy od 1 kwietnia 1885 roku, aż do dalszego rozporządzenia, nie będzie pobierany na kolejach żelaznych dodatek na ażio do opłat, w srebrze wyrażonych.

Wiedeń, 24 marca 1885.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 marca.

Ogólne obrady nad projektem o ugodzie z koleją Północną ukończyły się dotkliwą porażką opozycyi. Większością 25 głosów Izba deputowanych uchwaliła przejść do rozpraw szczegółowych nad przedłożonym przez komisyę kolejową projektem ustawy i oświadczyła się tem samem w zasadzie za udzieleniem towarzystwu kolei Północnej koncesyi na podstawie porozumienia zawartego pomiędzy rządem i pomienionem towarzystwem. Nie ma wątpliwości, iż ustawa zostanie uchwaloną także w dyskusyi szczegółowej, i że rząd przy zamknięciu sesyi odniesie ostatecznie zwycięztwo, które w sposób wymowny zada kłam insynuacyom i tendencyjnym pogłoskom o wrzekomych nieporozumieniach i braku zupełnej harmonii w tej sprawie, pomiędzy gabinetem a prawicą. Porażka lewicy w tym przedmiocie jest tem dotkliwszą, iż stronnictwo opozycyjne, licząc na odstępstwo jednej z frakcyj prawicy, nigdy z większą otuchą nie przystępowało do walki jak obecnie, nigdy też nie było pewniejszem rozbicia większości, jak właśnie wśród obrad nad przedłożeniem o ugodzie z koleją Północną.

Deputowani opozycyjni w przeświadczeniu, że kwestya upaństwowienia dróg żelaznych poczyna coraz więcej zyskiwać zwolenników, uderzali w to głównie, iż ci członkowie Izby, którzy głosować będą za przedłożeniem, staną w sprzeczności z całą opinią publiczną. Większość jednak, zgadzając się w zasadzie na ugodę z koleją Północną, oddała istotną przysługę finansom państwowym, a zabezpieczając główne korzyści wynikające z upaństwowienia, zapewniła też i takie, o których wcale nie mogłoby być mowy, gdyby kolej Północna objętą została już teraz na własność państwa. Przeciwnicy ugody powoływali się bezustannie na szereg linij żelaznych upaństwowionych ostatniemi czasy i domagali się takiej samej akcyi dla kolei Północnej, zapominając jednak przytem, iż względy finansowe i ekonomiczne, które zmuszały państwo do objęcia pod swój zarząd tych linij, nie dadzą się zastosować do kolei Północnej, znajdującej się w zupełnie odmiennych warunkach. Przeciw argumentom mniejszości przemawiają fakta takiej wagi, iż każdy poważny i liczący się z realnemi stosunkami polityk nie może ich pominąć. W sprawozdaniu większości i przemówieniach mowców prawicy podniesiono w sposób dobitny ogromne trudności i zawikłania, na jakie należałoby się przygotować, gdyby państwo chciało dojść do posiadania kolei Północnej w drodze wywłaszczenia. O nabyciu bowiem tej sieci na podstawie warunków towarzystwa kolei Północnej, a przeto w drodze dobrowolnego porozumienia, dlatego samego nie mogłoby być mowy, iż przez przyjęcie tych warunków państwo wziąłoby na swoje barki olbrzymie ciężary, które na czas dłuższy zakwestyonowałyby korzyści, odniesione na polu ekonomicznem, skutkiem roztropnej i szczęśliwej polityki finansowej. Państwo, znalazłszy się poniekąd w przymusowem położeniu, wybrało jedynie możliwą drogę, to jest zdecydowało się na przedłużenie na dalszych lat 54 przywileju, a uczyniło to na podstawie ugody, której stypulacye są pod każdym względem korzystne dla państwa. One to zapewniają zarządowi państwowemu tak daleko sięgającą ingerencyę w sprawie unormowania taryf, iż towarzystwo wchodzi niejako w formalny stosunek zależności od państwa; one to zabezpieczają ludności takie same taryfy, jakie państwo zaprowadziło na własnych kolejach; one dalej warują skarbowi za morawsko-szląską kolej północną wynagrodzenie w wysokości, wyrównywającej niemal ostatniemu ogólnemu niedoborowi budżetowemu; stypulacye te następnie orzekają, iż po 54 latach cała sieć kolei Północnej ma przejść bezwarunkowo i bez żadnych zastrzeżeń na rzecz państwa; one to nakładają na towarzystwo obowiązek wybudowania nakładem trzydziestu milionów zł. szeregu kolei lokalnych; one wreszcie orzekają, iż po upływie lat ośmnastu państwo ma prawo wykupić wszystkie linie towarzystwa pod warunkami, które powszechnie zostały uznane jako nader przystępne i łatwe do zrealizowania.

Uwzględniając to wszystko, możemy tylko wyrazić zadowolenie, iż w skutek ostatniego głosowania, sprawa kolei Północnej została skierowaną na tory, jedynie korzystne dla skarbu państwa, i że przy tej sposobności zamanifestowała się ponownie w sposób świetny solidarność prawicy z rządem, która daje rękojmię, że jak przy zamknięciu sesyi, tak też i w nowej Izbie, dzisiejszy gabinet i dzisiejsza większość będą czynnikami wspierającemi się i uzupełniającemi nawzajem.

Rada państwa.

(CIII posiedzenie Izby wyższej).

† **Wiedeń**, 24 marca (*Kor. Gaz. Lw.*) Prezes hr. Trauttmansdorff zagaja

---

1)

WYPRAWA PO WUJASZKA

I.

Salonik miejski z pewną pretensyą ubrany. Z czerwonego aksamitu kanapa stoi między oknami. Przed nią stół owalny mahoniowy, otoczony kilkoma fotelami. Z ciemnego kąta wystawia białe zęby fortepian orzechowy. Mała sofka dla poufnej rozmowy, ulokowała się koło pieca. Okna przysłaniają białe firanki, suto na ziemię spuszczone. Na ścianach wiszą dwa zwierciadła o złoconych ramach.

W saloniku panuje już zmierzch. Wypłowiały aksamit przybiera barwę wesołą, przypominającą rumieńce swojej młodości.

Z drugiego pokoju pada w tej chwili jasna smuga światła. Wysoka, w szeleszczącej sukni matrona, wychodzi ztamtąd z kandelabrem o trzech białych świecach. Stawia kandelabr na stole i ogląda się z uwagą na około. Zdaje się, że wszystko jest jak być powinno, bo na surowej twarzy matrony ukazał się uśmiech zadowolenia.

Nie zawsze gości na tej twarzy ten uśmiech. Jest ona surowa, poorana zmarszczkami. Wąskie usta zaciskają się z ponurym, bolesnym wyrazem. Wypukłe oczy patrzą rozgniewane na świat boży.

Obejrzała wszystko dokoła i wyszła zwolna do drugiego pokoju. W tym pokoju jest nieco weselej. Bieleje tam długi stół, nakryty obrusem, na którym stoją rzędem talerze i filiżanki. Dwie młode dziewice zatrudnione są koło tego stołu. Jedna z nich, wysoka brunetka, nie jest jeszcze zupełnie ubraną. Ma długi szlafroczek i włosy w papilotach. Podobna jest jeszcze do zagadkowej poczwarki, z której za chwilę może wylecieć.... hoży motylek.

Zajęta jest krajaniem chleba w cieniutkie płatki. Smaruje je masłem jak najcieniej i składa po dwa razem. Robi to z wielką wprawą, z całem skupieniem ducha. Każdy grubszy płatek lub grubsza warstwa masła, sprawia na jej twarzy pewne niezadowolenie. Stara się niezręczność swoją wynagrodzić na innych płatkach, które wychodzą z pod jej ręki jeszcze cieńsze i z cieńszą powłoką masła.

Młoda jej towarzyszka krząta się przy drugim, w kącie stojącym stoliku. Jest ona młodszą o parę wiosen i zupełnie ubraną. Jasne włosy spadają w bujnej kaskadzie na białą szyję, gdzie je wdzięcznie przyjmuje misterna kreska koronkowa. Szafirowa suknia osłania piękną kibić i w bujnych fałdach spada na posadzkę starannie wytartą.

Patrzy ona dużemi niebieskiemi oczami z pewnem poetycznem natchnieniem na duży półmisek, na którym w różnobarwnych warstwach piętrzy się mięszana sałata. Składa się ona z białych krążków, systematycznie ułożonych, przekładanych czerwonemi. W małych odstępach leżą krążki nieco ciemniejsze, pomiędzy które rozsypują się w artystycznym nieładzie podługowate ziarnka fasoli. Ponad tem wszystkiem wije się wieniec zielonych liści, przypominający wianuszek ślubny.

Zgrabna rączka jasnowłosej artystki kończy właśnie dzieło swoje. Kilka łyżek czerwonej kapusty uzupełnia je i nadaje mu podobieństwo wdzięcznej fortecy, otoczonej wałami.

Jasnowłosa artystka zachwyca się teraz własnem dziełem swojem. Oddala się o dwa kroki i patrzy na nie z pewnem zadowoleniem. Duże niebieskie oczy otwierają się jeszcze szerzej, a różowe usta składają się do uśmiechu. Coś im jednak na przeszkodzie stanęło, a na białem czole osiadła mała chmurka. Cóż może ona oznaczać? Czy misternie ułożona sałata nie sprawia należytego efektu? Czy przed tę sałatę wsunął jakiś niedobry duch inny obraz przed oczy.... Opuściła ręce i zamyśliła się.

— Czy już wszystko gotowe? — zapytała surowa matrona, która teraz do stołu się zbliżyła.

— Kamusia już gotowa — odpowiedziała brunetka w papilotach — a ja jeszcze nie mogę dać sobie rady. Chleb świeży, nóż tępy a masło zimne.

— Tak jest, mameczko — ozwała się jasnowłosa — Kamusia i sałata już gotowa!

— W twoich odpowiedziach jest zawsze sól attycka — zauważyła matka, usiłując uśmiechnąć się.

— Ale na to tylko, aby sroce na ogon posypać!

Matka wróciła do dawnej surowej powagi.

— Któż temu winien, że nie macie więcej zręczności. Gdy byłam w waszym wieku, rozdałam już po kilka koszów!

— Dzisiaj mameczko zmieniły się czasy. Dzisiaj my same odbieramy kosze!

— Co też ty mówisz — ozwała się starsza siostra w papilotach — gdyby kto słyszał, myślałby, że to prawda!

— Alboż nie? Jeżeli mężczyzna jest tak niezgrabny, że się przed czasem oświadczy i kosza dostanie, to zaraz w sekrecie opowiadamy przed całym światem. A gdy panna na którego wędkę zarzuci, a on ucieknie, to chowa to w sekrecie, a nawet wypiera się gdy ją ktoś o to zapyta.

— Pleciesz jak w gorączce.

— Wierzaj Stasiu, a będziesz zbawioną. Niedawno mecenas, pan Michał, umknął z połkniętym haczykiem, zostawiwszy cię zadumaną nad brzegiem strumyka!.... Pocóż się z tem ukrywać? Jesteśmy biedne, upośledzone stworzenia boskie i zginiemy marnie, jeżeli jaki przewrót w naturze nie nastąpi. Tak dłużej pozostać nie może. Niech będzie potop, niech wybuchnie wojna lub epidemia jaka.... byle tylko nie ten spokój, o jakim niegdyś prawił ów zacny deputowany w parlamencie francuskim! Straszna perspektywa!

— Kamusia, jak widzisz mameczko, chce zostać nihilistką! — Stanisława zaśmiała się przy tych słowach i w roztargnieniu ukroiła gruby płatek chleba.

— Nihilizm i anarchia — mówiła, śmiejąc się Kamila — nie są tak czcze wyrazy jak myślisz. Mają one głębsze znaczenie, choćby tylko to, że wskazują utajoną chorobę społeczeństwa.

— Czy o tem rozmawiał z tobą wczoraj twój Zdzisio?

— Być może.... i to właśnie w tej chwili, gdy tobie młody sędzia wykładał teoryę ustawy spadkowej.

Sędziwa matrona ustawiła tymczasem talerze z chlebem.

posiedzenie o godzinie 11, polecając sekretarzowi odczytać następujące pismo, wystósowane do prezydyum Izby:

Jaśnie Wielmożny Hrabio!

Powołani do Izby wyższej biskupi proszą, abyś Wasza Ekscelencya następujące oświadczenie, które w zupełnej zgodzie ze wszystkiemi biskupami Austryi, przed wzięciem udziału w obradach nad ustawą o prowizorycznem uregulowaniu dotacyi katolickiego duszpasterstwa, przed w. Izbą zdać czują się w obowiązku, zechciał kazać odczytać przed temiż obradami i pomieścić w protokole w. Izby.

Oświadczenie.

Zważywszy, że Kościołowi katolickiemu prawo bytu należy się bezpośrednio z woli samego boskiego założyciela swego, i że przeto mienie kościelne, jako środek do dopięcia wytkniętych Kościołowi celów wcale inne ma znaczenie, niż majątek li ludzkich instytucyj, które, aby mieć prawo bytu, potrzebują uznania ze strony państwa;

zważywszy dalej, że skutkiem tego należy się Kościołowi, o ileby nie poczynił pod tym względem ustępstw dobrowolnych, prawo swobodnego zarządzania i używania swojego mienia; projekt zaś o prowizorycznem uregulowaniu dotacyi katolickiego duszpasterstwa pod niejednym względem uszczupla należący się biskupom decydujący wpływ na zarządzanie i używanie mienia kościelnego;

zważywszy następnie, ze sam w. rząd dnia 17 lipca r. 1871 uznał, iż nie można przystąpić do uregulowania dotacyi katolickiego duszpasterstwa „bez poprzedniego porozumienia się z episkopatem“, a jednak zasady projektu bez współdziałania całego episkopatu ustanowione zostały, chociaż projekt ten właśnie co do zasad, które w nim uwzględnione być powinny, jakoteż co do ich wykonania, nietylko tyczy się materyalnych interesów zakładów Kościoła katolickiego, lecz także wkracza w inne strony urzędowania biskupów;

zważywszy, że projekt ten ma za warunek ustawę o podatku na rzecz funduszu religijnego, biskupi zaś ustawę tę jak dotąd, tak i nadal uważają za sprzeczną z prawami Kościoła katolickiego i z słusznością. bo jednostronnie jest wydana i jest ustawą wyjątkową, zagrażającą substancyi mienia katolickiego i substancyi zakładów kościelnych niebezpieczeństwem, i dlatego trwać muszą przy żądaniu, aby ją stosownie zmieniono —

biskupi członkowie Izby wyższej, zanim przystąpią do obrad nad tym projektem czują się w obowiązku w własnem i wszystkich biskupów imieniem oświadczyć, że niniejszem wyraźnie zastrzegają Kościołowi wszystkie należące się mu pod względem mienia kościelnego prawa, a względnie zastrzegają się przeciw wszelkiemu tych praw naruszeniu i podtrzymują obecnie jeszcze kilkakrotne w tym względzie zastrzeżenia swoje, szczególnie zastrzeżenie z dnia 20 marca r. 1874.

O ile jednak niedola wielkiej części katolickiego duszpasterstwa woła i wymaga natychmiast pomocy, o ile ustawa ta stwarza tylko prowizoryum, a więc pozostawia episkopatowi możność porozumieć się z rządem co do ostatecznego uporządkowania spraw dotacyjnych na prawidłowej z kościelnego stanowiska podstawie, biskupi nie myślą sprzeciwiać się chwilowemu tylko uregulowaniu dotacyi katolickiego duszpasterstwa na podstawie projektu niniejszego, raz jeszcze warując Kościołowi prawa, i dla tego wezmą udział w obradach nad tym projektem.

A dalej oświadczają biskupi, że podtrzymują nie tylko kościelny charakter funduszów religijnych, lecz i prawa własności Kościoła do nichże. Szczególnie zastrzegają się biskupi przeciw temu, żeby w ich zachowaniu się względem projektu niniejszego nie dopatrywano się uznania jakowychś pretensyj do funduszów religijnych z tytułu dotacyi skarbowych, które dotychczas są i jeszcze będą dawane pod nazwą zaliczek.

Przyjmij Wasza Ekscelencya wyraz naszego wysokiego poważania.

Wiedeń, dnia 23 marca r. 1885.

Imieniem biskupów członków Izby wyższej
Celestyn J. kardynał Ganglbauer,
książę-arcybiskup.

Izba przystępuje do porządku dziennego, na którym się znajduje ustawa o prowizorycznem uregulowaniu kongruy. — Komisya wnosi przyjąć ustawę z niektóremi zmianami w uchwałach Izby poselskiej. Najważniejsza zmiana jest ta, że w §. 9tym podjęty jest wniosek Klaicza, który w Izbie poselskiej upadł, t. j. owe stadyum przejściowe w podwyższeniu kongruy, od którego rząd uczynił zawisłą sankcyę ustawy. — Mniejszość komisyi atoli składająca się z księcia Fryd. Liechtensteina, bar. Hyego, bar. Hofmanna i bar. Wehlego wnosi przyjąć §. 9ty w brzmieniu uchwalonem przez Izbę poselską. — Nadto wnosi większość komisyi rezolucye następujące: „Wzywa się wys. rząd, aby celem ostatecznego uregulowania dotacyj katolickiego duszpasterstwa jak najwcześniej wniósł stosowne projekty ustaw, aby jednak przedtem dopełnił w porozumieniu z biskupami nieodzownych wstępnych warunków tego uregulowania.“ — „Dalej wzywa się rząd, aby po Najw. sankcyonowaniu ustawy o prowizorycznem uregulowaniu kongruy katolickiego duszpasterstwa wniósł takiż projekt na rzecz prawosławnego duchowieństwa w Dalmacyi.“ — Są to rezolucye uchwalone także przez Izbę poselską.

W dyskusyi ogólnej p. Hasner zwalczał zapatrywanie większości komisyjnej, iżby tylko w porozumieniu z biskupami mogła przyjść do skutku ustawa o ostatecznem uregulowaniu kongruy. Gdyby tak było, to ustawa taka bez zgody biskupów byłaby naruszeniem prawa; ale wtedy też prowizoryczne uregulowanie kongruy, ponieważ dzieje się nie w porozumieniu z biskupami, byłoby również naruszeniem prawa. Komisya w motywach swych mówi, że, ponieważ zasada patentu cesarskiego z dnia 4 marca r. 1849, wedle której „każdy uznany prawnie Kościół, pozostaje w posiadaniu i używaniu swoich zakładów i funduszów“, przeszła do konstytucyi z r. 1867, przeto też państwo nie może samo czynić zmian w własności i w używaniu jej, lecz tylko w zgodzie z biskupami. Ja tego nie uznaję. Jeżeli Kościół „pozostaje“ w posiadaniu, to musiał przedtem już być w posiadaniu; to zaś nie stosuje się do funduszu religijnego. Kościół ani w r. 1849, ani w r. 1867 nie był w jego posiadaniu, lecz państwo. Co do rzeczywistego zaś mienia kościelnego, owa zasada nic więcej nie znaczy, jak to, że własność jest święta; a więc może tu chodzić tylko o niedopuszczenie zamachów ze strony prywatnej; państwo zaś może ograniczać prawa własności kościelnej tak samo, jak prywatnej, tak samo jak n. p. własności obcego monarchy lub obcego państwa, które w innem państwie ma własność. Mowca pozostawia sprawozdawcy mniejszości bronić jej wniosku; sam wzywa tylko rząd, aby nie miał tyle odwagi i siły, żeby w razie przyjęcia wniosku mniejszości nie podawać ustawy niniejszej do sankcyi.

Książę-biskup Aichner, z Brüxen, określa stanowisko episkopatu względem ustawy niniejszej w myśl oświadczenia powyższego; uznaje życzliwą tendencyę jej, ale gani nieprawidłową podstawę, że biskupów nie pytano. Nie chcąc rozwodzić się szeroko o tem, że Kościół, jako matka cywilizacyi teraźniejszej powinien zajmować godne siebie stanowisko, mowca zwalcza wywód preopinanta, bo patent z roku 1849 rzeczywiście stosuje się także do funduszów religijnych. Sposób, w jaki państwo gospodaruje na własną rękę temi funduszami, nie może być uznany przez Kościół; są to bowiem fundusze krajowe, nie jeden fundusz, więc też przewyżki dochodów funduszowych jednego kraju, nie mogą tak bez wszystkiego być używane przez państwo samowładnie na pokrycie niedoboru innego kraju. Równa się to spożywaniu samego kapitału niejednego funduszu religijnego. Państwo traktuje kościół w tym względzie gorzej, niż niepełnoletniego człowieka. Do ostatecznego uregulowania kongruy, rząd powinien porozumieć się wprzód z biskupami. Dla nagłości prowizorycznego uregulowania, mowca głosować będzie za ustawą niniejszą.

Hr. Belcredi daje pogląd na historyę funduszów religijnych, które zawdzięczają początek swój aktowi gwałtu, uważanego z czasem za prawo. Pomściło się to wnet, gdy uposażenie duchowieństwa okazało się niedostatecznem, niestety jednak z krzywdą nietyle jeszcze państwa, ile raczej samego duchowieństwa. Od lat stu reguluje się kongrue, a pierwszy stanowczy krok teraz dopiero się czyni. Państwo nie może na własną rękę przystępować do tej regulacyi, lecz tylko ręka w rękę z Kościołem. Fundusze religijne są mieniem kościelnem, a państwo tylko zawiadowcą; a czyż to słyszana rzecz, żeby zawiadowca opodatkowywał samego właściciela bez jego zgody? (*Brawo! z prawicy.*) Państwo, postępując samowładnie, bierze na siebie odpowiedzialność, której sprostać nie może, i tak samo ciężary; dowodzi tego historya. Trzeba Kościołowi, duchowieństwu i gminom kościelnym pozostawić swobodę w wykonywaniu prawa zawiadowania swem mieniem, t. j. swobodę samo-pomocy, którą im odjął józefinizm. Inaczej państwo obarczy się nieznośnym ciężarem, nie przynoszącym drugiej stronie wielkiego pożytku. Tak np. ustawa niniejsza zwiększy ciężar państwa o 2 miliony, a jednak plebani pozostaną na równi z kancelistami, wikaryusze z dyurnistami. Mowca, chcąc, aby ustawa przyszła do skutku, przemawia za §. 9, w brzmieniu wniosku większości komisyjnej.

Hr. Lew Thun oświadcza, że do dnia wczorajszego był przeciwny ustawie ze względu na to, iż nie pytano biskupów; dziś po oświadczeniu biskupów, czuje się zwolnionym z skrupułów sumienia i głosować będzie za ustawą. Mowca żąda od rządu uspokajającego oświadczenia, iż nie uważa już dopłat skarbowych do funduszów religijnych za zaliczki, za dług tychże funduszów. Niechże rząd zważy, że katolicy poczytują to sobie za hańbę, iż w katolickiej Austryi o wiele gorzej pod względem mienia kościelnego są traktowani, niż przeróżne sekty. Państwo ma względem Kościoła katolickiego materyalne i moralne obowiązki, których względem sekt nie ma; a jednak żadnej sekcie państwo nie zapisuje zapomóg skarbowych jako dług, jedynie Kościołowi katolickiemu. (*Huczne brawo! z prawicy*).

Minister wyznań i ośw. bar. Conrad: Wielkie zasadnicze kwestye, poruszone w sprawozdaniu komisyi i oświadczenie najprzew. episkopatu nie byłyby mi pobudką do zabrania głosu, zwłaszcza gdy oświadczenie to kończy się zwrotem o przyjęciu ustawy. Ze ono powołuje się także na Boską wolę założyciela Kościoła katolickiego, na to mógłbym tyle tylko odpowiedzieć że rząd austryacki nie potrzebuje unikać odwoływania się do woli Boskiej, bo zawsze trzymał się zasady, iż zadaniom cywilizacyi najlepiej sprosta, gdy będzie miał na pamięci zakon miłości chrześciańskiej Ale co do odwoływania się na wolę Boską właśnie w sprawach majątkowych, powiedziałbym, że nam ludziom trudno zgłębić, co w sprawach prawa prywatnego jest wolą Boską. Nie miałbym więc pobudki do zabrania głosu gdyby się nie było powiedziało, że rząd nieprawidłowo postąpił, nie pytając biskupów, zanim wniósł ten projekt. Otóż w motywach rządowych do projektu nawet już w r. 1876 dokładnie przedstawiono, że kilkakrotnie konferowano z biskupami w sprawie uregulowania kongruy. Co się tyczy natury funduszu religijnego, cała stuletnia historya jego dowodzi, ze traktowany jest jako pozostający pod zarządem państwa, poświęcony celom kościelnym majątek dotacyjny, które to zawiadowanie stosuje się do dyrektyw ogłoszonych w dzienniku ustaw państwa, a więc prawomocnych. Zapisywanie dopłat skarbowych jako zaliczek jest książkową formą z czasów przedkonstytucyjnych. Zmianę w zasadniczym stosunku funduszu religijnego do państwa możnaby przedsięwziąć tylko sposobem ustawodawczym, a do tego ustawa o podwyższeniu kongruy nie wydaje mi się stosowną sposobnością. O inkamerowaniu funduszów religijnych rząd nie myśli; nie może myśleć o tem żaden rząd austryacki. Nie można też imputować rządowi austryackiemu stanowiska nieprzyjaznego Kościołowi, skoro owszem rząd ten zawsze był i jest przekonany o wspólności interesów państwa a Kościoła, gdy chodzi o najszczytniejsze interesa ludzkości. Ale rząd liczy też na podobne pojmowanie rzeczy ze strony Kościoła. Dla tego też rząd zgadza się na prowizoryczny charakter ustawy niniejszej, uważając porozumienie się z biskupami za warunek ostatecznego uregulowania kongruy i spodziewając się zgody z biskupami, jak to bywało także w dotychczasowej historyi kongruy Kończę wyrazem podzięki za jednomyślność wysok. Izby w usposobieniu przychylnem ustawie niniejszej.

Na tem skończyła się dyskusya ogólna.

W dyskusyi szczegółowej idą pod obrady naprzód powyższe dwie rezolucye.

Br. Hye nie zgadza się na rezolucyę pierwszą, a dzisiejsze obrady tem większy ku niej wstręt w nim wzniecają. „W porozumieniu z biskupami“ to znaczy, że odmawia się państwu prawa do wniesienia projektu o ostatecznem uregulowaniu kongruy; co więcej, jest to ograniczenie Majestatu Korony, która w takim razie nie mogłaby polecić ministrom, aby przygotowali projekt ustawy, chyba właśnie w porozumieniu z biskupami Mowca rozwodzi się, że użyte w rezolucyi wyrazy: *im Einvernehmen* znaczą wcale co innego, jak *nach Einvernahme*; zdaje się mu, jakoby rezolucyą tą zwolna wskrzesić chciano konkordat, do czego żaden minister austryacki nie może przyłożyć ręki.

Sprawozdawca większości komisyjnej br. Helfert odpiera zarzut jakoby chciano ograniczyć prawa Korony.

W głosowaniu obie rezolucye przyjęto i na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godz. 3 m. 30. Następne wieczorem o godz 8.

(*CIV posiedzenie Izby wyższej*).

† **Wiedeń**, 24go marca (*Kor. Gaz. Lw.*). Prezes hr. Trauttmansdorff zagaja posiedzenie o godz. 8 min. 20 wieczorem.

Na porządku dziennym dyskusya szczegółowa nad ustawą o prowizorycznem uregulowaniu kongruy.

Pod obrady idzie §. 1szy, który wylicza kategorye duchownych, należące do duszpasterstwa, a szczegółowo wymienia, którzy należą do „samoistnych duszpasterzy“, którzy zaś do „duchownych pomocniczych“

Książę-arcybiskup salcburski Eder wnosi poprawkę, aby do samoistnych zaliczyć także eksponowanych kapelanów lokalnych, prowadzących własny dom.

Hr. Belcredi zapytuje, czy kapelani ci rzeczywiście są upoważnieni samodzielnie sprawować funkcye duszpasterskie.

Książę-arcybiskup Eder odpowiada, że tak jest.

Minister wyznań i oświecenia baron Conrad odświadcza się przeciw poprawce; jeżeli bowiem kapelani ci rzeczywiście są samoistni (a raczej samodzielni), to też są już objęci brzmieniem paragrafu, a mianowicie formułką: „i t. d.“. Poprawka stałaby się przyczyną wątpliwości, bo w różnych krajach różnie nazywano kategorye duchownych.

Książę arcybiskup Eder ze względu na oświadczenie ministra cofa poprawkę.

Paragraf 1szy przyjęto.

Idzie pod obrady paragraf 2gi ze znanym schematem ustanawiającym płace (zobacz Nr. 30 *Gazety*, w sprawozdaniu z obrad Izby poselskiej; do sprawodań tych w ogóle odsyłamy czytelnika, chcącego poznać szczegóły ustawy; *przyp. sprawozd.*). — Paragraf ten uchwalono bez dyskusyi.

Paragraf 3ci zawiera przepisy o fasyach dochodów. Komisya Izby wyższej zmieniła tu kilka ustępów, mianowicie tak, że zamiast uchwalonych przez Izbę poselską słów, wedle których do dochodów zaliczyć należy „komorne z odnajętych budynków po strąceniu kwoty pewnej na konser-

---

— Dajcie pokój tej gadaninie, bo czas upływa, a pana radcy Dyonizego tylko co nie widać.

Na te słowa przyspieszyła Stanisława krajanie chleba, a Kamila postawiła półmisek z sałatą na środku długiego stołu.

— Niech przyjdzie — zawołała — jestem pod bronią. Mogę spokojnie słuchać jego morałów.

Od niejakiego czasu drwisz z wszystkiego i wszystkich — rzekła matka, podsuwając nieco na lewo półmisek z sałatą — nie mogę pojąć, co to znaczy?

— To są mameczko, oznaki... zbliżającego się staropanieństwa. Ale to tylko stan przejściowy, poczem nastąpi uspokojenie. Stasia już jest spokojniejszą!

Stanisława zmarszczyła brwi, sędziwa matrona cicho westchnęła.

— Pleciesz jak na mękach — rzekła po chwili.

— Jakże to nie pleść, jeżeli te żurfiksy nasze, to prawdziwe męki. Od świtu myślimy nad tem, coby gościom na stole postawić, aby nie dużo pieniędzy wydać, suszymy sobie głowę w co się ubrać, przygotowujemy się do konwersacyi nad nasze siły umysłowe... i po tych nad stan nasz ekspensach, jakiż jest rezultat?... Oto radca Dyonizy wypije cztery filiżanki herbaty, zje dziesięć sucharków lukrowanych, pół funta sera a ćwierć szynki, i za to wszystko powie nam kilka sentencyj moralnych, a mameczce kilka ploteczek miejskich. Przyjaciel jego, pan Marcin, który wyraźnie zastrzegł sobie na wstępie, że po piątym krzyżyku żenić się już nie myśli, skonsumuje dwa razy więcej, za co służy przez trzy godziny panu radcy za partnera do wista. O trzech dawnych przyjaciołach i kolegach naszego ojca nic nie mówię, bo ci czynią zadość wspomnieniom swoim. Ci są stali goście naszych żurfików, a o innych, niestałych, już ze względu na Stasię nic mówić nie będę. Nie wspomnę o młodym mecenasie, który wtedy przychodzi, gdy w trzech innych domach nikogo nie zastanie... o panu Janie, który nas bawi opowiadaniem o swojej za granicą podróżującej narzeczonej... o panu Karolu, który sam nie wie, czem jest, a czem będzie....

— Serce twoje buntuje się przeciw Bogu i ludziom, zauważyła matka, posuwając na prawo flaszkę z wodą.

— Nie mamy posagów — westchnęła Stanisława.

— Przyznam się — odparła żywo Kamila — że to jest jeszcze złe najmniejsze. Przynajmniej wiem, kto mnie prawdziwie może kochać. Lituję się zawsze nad tymi, do których posagów cisną się konkurenci jak rój szerszeni.

— Pieniądze są potrzebne — zauważyła z westchnieniem matka — bo z piasku bicza nie ukręcisz.

W tej chwili ozwał się dzwonek w przedpokoju, który matkę i córki rozdzielił. Stanisława szybkim krokiem pobiegła do swego pokoju, aby się ubrać, Kamila została na stanowisku przy sałacie i chlebie, a matka wyszła do salonu, aby przyjąć wchodzącego gościa.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Jan Zacharyasiewicz.

wacyę, którą to kwotę ustanowi się sposobem administracyjnym" położyła słowa: komorne z odnajętych domów po strąceniu prawnej kwoty na konserwacyę i na amortyzacyę". Komisya motywuje tę zmianę tem, że ustawa o podatkach budynkowych raz na zawsze ustanawia kwotę strącaną z komornego, celem obliczenia do chodu z niego; ministerstwo skarbu zaś oświadczyło, że w tym względzie niema różnicy między odnajmującą komuś budynki swe osobą duchowną a świecką.

Minister wyznań i ośw. baron Conrad woli paragraf 3ci w brzmieniu uchwalonem przez Izbę poselską, albowiem słuszność wymaga wprawdzie, aby koszta konserwacyi budynku były strącone z dochodów plebana, ale kosztów amortyzacyi on nie ponosi, więc też do strącenia ich nie ma prawa. Ustawa o podatkach budynkowych nie rozróżnia jednego od drugiego, dla tego też zastosowanie przepisu jej tutaj jest niewłaściwe. Minister prosi przyjąć brzmienie uchwały Izby poselskiej.

Mimo to przyjęto ustęp ten w brzmieniu wniosku komisyi.

Inny ustęp tegoż paragrafu pozwala nie zaliczać do dochodów *iura stolae*, jeżeli przychód z nich jest rocznie mniejszy niż 30 zł. Komisya Izby wyższej pozostawia ustęp ten bez zmiany, ale książę-biskup Missia wnosi poprawkę w tym duchu, żeby w ogóle z kwoty przychodu z *iura stolae* zawsze strącać 30 zł. — Poprawkę tę przyjęto 39 głosami przeciw 34 głosom.

Pomijamy paragrafy, które uchwalono bez dyskusyi, a wymieniamy to tylko co dyskusyą wywołało. Do §. 5go, który ustanawia kongruę dla prowizorów prebend wakujących, wnosi hr. Belcredi poprawkę dodatkową: „Administratorowie prebend wakujących, których płaca miesięczna wynosi 30 zł., nie są zobowiązani do persolwowania mszy fundacyjnych inaczej, jak za oznaczone przez biskupa stypendyum".

Minister wyznań i ośw. bar. Conrad sprzeciwia się poprawce. Brzmienie jej znajduje się i tak już dosłownie w Najw. postanowieniu z dnia 3. października r. 1858; powtórzenie go tutaj wywołałoby tylko wątpliwości.

Mimo to poprawkę przyjęto.

Paragraf 9ty jest przez komisyę Izby wyższej zmieniony, jak to na wstępie poprzedniego sprawozdania przedstawiliśmy (stadyum przejściowe w myśl wniosku Klaicza).

Bar. Hye broni wniosku mniejszości komisyjnej, przedstawiając podwyższenie kongruy odrazu dla wszystkich kategoryj duszpasterstwa jako rzecz niewielką dla skarbu, którego wydatki czynią tyle set milionów. Mowca apeluje do 20 dygnitarzy kościelnych, zasiadających w Izbie, aby w interesie duchowieństwa nie zgadzali się na stadyum przejściowe. Nie chce dać wiary, iżby rząd mógł trwać do ostatka w zamiarze nieprzedstawienia ustawy do sankcyi, jeżeli stadyum przejściowe nie będzie przyjęte. Prosi przyjąć wniosek mniejszości komisyjnej. (*Brawo! brawo! z lewicy*).

Min. wyznań i ośw. br. Conrad: Osobliwsze to wprawdzie zadanie dla mnie, żebym bronił interesów skarbu. Nie ma nikogo w tej Izbie, ktoby nie sympatyzował z duchowieństwem w jego niedoli, ale mniemam, że i ci będą tu reprezentowani, którzy należycie oceniają finansową doniosłość tej ustawy i uwzględniają interes opodatkowanych. Pomnażać wydatki, i to wydatki stałe, przy niedoborze budżetowym, na to nie łatwo zgodzi się mądry minister skarbu. Rząd w projekcie swym chciał podwyższyć kongruę razem o 300.000 zł, a wedle projektu komisyi Izby poselskiej, który tutaj także w większej części już jest przyjęty, podwyższenie wynosić będzie 1,300.000 zł. Minister skarbu chce tedy przynajmniej stopniowego podwyższenia, tak żeby w trzecim roku dopiero wszystkie popodwyższane płace weszły w życie. Obawa, że przez to duchowny pomocniczy mógłby nieraz lepiej stanąć od swego plebana, jest płonna; rząd bowiem tak przeprowadzi rzecz, żeby tam, gdzie wikaryusz zbliżyłby się nową płacą do dawnej płacy plebana, podwyższy także płacę plebanowi. Zwracam jeszcze uwagę, iż ministerstwo skarbu będzie i tak jeszcze narażone na pewne ryzyko, bo nie mamy jeszcze dokładnego spisu duchowieństwa na duszpasterstwie, więc też trudno dobrze obliczyć, jaki ciężar spadnie na skarb już w pierwszym roku. Rozumne ministerstwo skarbu musi liczyć się z tem wszystkiem, a wobec tej konieczności nie można posądzać rządu, iżby był nieludzki względem duchowieństwa, gdy oświadcza, że pod żadnym warunkiem nie mógłby przedstawić ustawy tej do sankcyi, gdyby przyjęto §. 9ty w brzmieniu uchwały Izby poselskiej.

Minister skarbu dr. Dunajewski: Bardzo mi przykro, że wypada mi przemówić przeciw gorącemu ujęciu się bar. Hyego za duchowieństwem Prawda, że duchowieństwo od wieku czeka polepszenia doli; ale dodać mi trzeba, że to rzecz pożałowania godna, iż żaden z poprzednich rządów nie okazał mu tego ciepłego współczucia. (*Brawo! brawo! z prawicy*). Rząd teraźniejszy dopiero czyni pierwszy i stanowczy zarazem krok; ale gdybym wedle życzenia bar. Hyego miał zamiast 500.000 zł. dać od razu 1,500.000 zł., gdybym miał uwzględnić wszystkie inne życzenia wypowiedziane w rozprawach budżetowych, w takim razie wedle pobieżnego obrachunku skarb miałby w roku przyszłym niedobór administracyjny o 30 milionów większy. Łatwo tedy pojąć, że minister skarbu musi opierać się tym życzeniom. Jeśli Opatrzność zachowa nas od klęsk nieprzewidzianych, możemy spodziewać się w przyszłości lepszych dochodów z naturalnego wzrostu siły podatkowej. Bar. Hye mówił, że nie chce zapuszczać się w rekryminacye, a jednak natychmiast dodał „koleje lokalne" i „faworyzowane okolice". Ja nie będę zapuszczał się w polemikę, ale dodam uwagę, że koleje lokalne mnożą się ustawicznie w najrozmaitszych okolicach państwa i że czas już żeby nastała pauza Z drugiej strony jednak zważyć trzeba, że przez koleje lokalne podnieść się mają zwyczajne dochody skarbowe, co miejscami już tak jest. Z tych przeto podwyższonych dochodów zwyczajnych rząd chce pokryć podwyższenie zwyczajnych wydatków kongrualnych. Bez podwyższonych dochodów na cóż przyda się duchowieństwu najgorętsza wymowność, na cóż uchwała, któraby na pierwsze lata była niepraktyczna? Zaapelowano dziś do rządu, aby nie zdobywał się na tyle odwagi i siły, żeby w razie uchwalenia § 9go zgodnie z uchwałą Izby poselskiej nie przedstawiać ustawy tej do sankcyi. Różne w Europie są praktyki w tym względzie. W Anglii podobno każda ustawa dostaje się do sankcyi, która w równem brzmieniu uchwalona jest przez obie Izby; u nas inaczej, a wszakże z dumą powiedzieć możemy, że żyjemy w starej monarchii Gdy rząd mniema, iż nie może pogodzić uchwał z celem usunięcia niedoboru, nie potrzeba ani odwagi, ani czegoś więcej, tylko prostego poczucia obowiązku, chociaż przykrego, żeby uchwał tych nie przedstawić do sankcyi. Minister odpiera dalej zarzut, jakoby uchwalona rezolucya pierwsza naruszała prawa korony; kończy zaś ponownem oświadczeniem, że uchwalenie §. 9go zgodnie z uchwałą Izby poselskiej przeszkodzi sankcyi, i prośbą, żeby, kto chce pomódz duchowieństwu, głosował za wnioskiem komisyi (*brawo! z prawicy*).

W głosowaniu przyjęto § 9ty wedle wniosku komisyi, poczem całą ustawę uchwalono zaraz w trzeciem czytaniu.

Petycyę unickiej kapituły metropolitalnej we Lwowie o polepszenia doli duchowienstwu unickiemu przekazano rządowi do dokładnego ocenienia.

Koniec posiedzenia o godz 10 min. 35 w nocy. — Następne we czwartek.

(*CCCCXXVII posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 24 marca. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Prezes Smolka zagaje posiedzenie o godz. 10 min. 15.

Na porządku dziennym: Projekt umowy z koleją Północną. Dalszy ciąg dyskusyi ogólnej. Przed porządkiem dziennym zabiera głos do porządku obrad poseł Neuwirth zapytując prezesa, na jakiej podstawie rozdano dziś pomiędzy posłów drukowane „poprawki do wniosków komisyi w sprawie kolei Północnej", nie podpisane i nie poparte przez nikogo. Wszak §. 18 regulaminu przepisuje, iż każdy wniosek, nad którym Izba ma obradować, powinien być podpisany przez 20 posłów, lub też w Izbie dostatecznie poparty.

Prezes odpowiada, iż według przyjętego zwyczaju, rozdano poprawki te nie odpowiadające wymaganiom wniosków, jak inne zwyczajne druki.

Pos. dr. Hanisch stawia wniosek o przyłączenie opinii prezesa sądu najwyższego w dosłownem brzmieniu do dzisiejszego protokołu

Pos. Neuwirth prosi prezesa o sprawozdanie wnioskodawców, którzy wnieśli poprawki o podpisanie tychże.

Prezes: Prawdopodobnie poprawki te zostaną wniesione w czasie dyskusyi, a wtedy będzie pora poparcia ich.

Wniosek dr. Hanischa odrzuca Izba prawie jednogłośnie.

Izba przechodzi do porządku dziennego, a pierwszy zabiera głos:

Poseł dr. Peez. Mowca nie zgadza się na rządowy projekt umowy z koleją Północną, ani na wnioski większości, i to ze względów na interesa komunikacyi, któreby mocno ucierpiały w razie przyjęcia tych wniosków. Dr. Peez obszernie się rozwodzi nad stosunkami kolei Północnej, a mianowicie nad taryfami i porównywa je z taryfami innych kolei i podnosi potrzebę taryfy normalnej; wtedy możnaby się obyć bez zastrzeżeń zawartych w umowie. Państwo powinno przejąć kolej Północną; koncesyą projektowaną najniepotrzebniej się wiąże na 54 lat, a nie można przewidzieć, o ile się stosunki zmienią w tak długim przeciągu czasu. Właściwie krótsza linia kolejowa dla połączenia Krakowa z Wiedniem koniecznie jest potrzebną; co się wtedy stanie z cyfrą 100 złr. zastrzeżonych przedewszystkiem dla akcyonaryuszów. Ustanowienie taryf powinno być rzeczą państwa, tak jak to jest w Niemczech i na Węgrzech. Zacytowawszy wielką ilość taryf, które mogą służyć za dowód największego zamięszania jakie u kolei prywatnych na tem polu panuje, kończy mowca oświadczeniem, iż głosować będzie za wnioskiem mniejszości. (*Oklaski na lewicy*).

Pos. Zallinger i towarzysze stawiają motywowany wniosek następującej treści: „Izba zechce uchwalić, iż obrady nad przedmiotem będącym dzisiaj na porządku dziennym się odraczają, a sprawa ta ma być przedłożoną nowej Izbie w jesieni r. b.", który wystarczające znajduje poparcie.

Jest to wniosek ewentualny na wypadek odrzucenia wniosku Herbsta.

Na wniosek pos. Tonkliego dyskusya ogólna została zamkniętą.

Za projektem rządowym i większości komisyjnej zapisany już tylko do głosu i przemawia:

Poseł Jaworski, polemizując głównie przeciwko Herbstowi. Jeżeli p. Herbst się uskarża na to, iż nie było dyskusyi generalnej, i że subkomitet komisyi obrady swoje do pewnego stopnia tajemniczością otaczał, to nadmienić należy, iż w tej sprawie dziś się odbywa dyskusya ogólna po raz piąty. Dwie się odbyły w roku zeszłym, trzecia przy pierwszem czytaniu projektu rządowego w pełnej Izbie, czwarta po ukończeniu prac podkomitetu, obecna jest piątą. Podkomitety komisyi zwykle nie obradują publicznie. Ofiarowano lewicy udział w podkomitecie; żałujemy, że go nie przyjęła a skutkiem tego naturalnie się nie dowiedziała o tem czego wiedzieć nie chciała. Szkoda wielka, że p. Herbst do wniosków mniejszości nie dodał motywów, byłaby się Izba może z nich dowiedziała więcej, niżeli w ustnem umotywowaniu przytoczyć można. Może też spowodowałoby to p. Herbsta do opuszczenia pola krytyki drobnostkowej i do zajęcia się więcej rzeczą samą. P Herbst nazwał niektóre petycye przeciwko przejęciu kolei na skarb, mizernemi. Ale kiedy się zbliżał termin upływu przywileju kolei Północnej, zaniepokoiła się ludność, ponieważ nie znała stosunku finansowego, ekonomicznego i prawnego. Widziano tylko dokuczliwe, samowolne, monopolistyczne postępowanie towarzystwa kolei północnej, i ogólna panowała radość, że się to nareszcie skończy w r. 1886.

Mowca nie chce dociekać przyczyn, które stanęły na przeszkodzie przejęciu kolei na skarb. Konstatuje tylko, że do przymusowego wywłaszczenia przystąpić nie można przed wyczerpnięciem środków załatwienia sprawy w drodze polubownej. Interesa państwa a przedsiębiorstwa prywatnego, jako właściciela kolei zupełnie są odmienne. Dla państwa kolej jest środkiem do podniesienia dobrobytu, nigdy nie może być przedmiotem eksploatacyi ze względów finansowych. Propozycya większości komisyjnej usunęła wątpliwości prawne. Suma, za którą w przyszłości kolej będzie można nabyć, została oznaczoną, wtedy przystąpi się do interesu, mając za sobą doświadczenie przeszłości. W programie rządu leży popieranie kolei lokalnych, a pod tym względem umowa ważne zawiera przepisy. Dalej ma państwo interes w podtrzymaniu kredytu swego i kredytu koleji austryackich; wzgląd na podwyższenie się lub obniżenie kursu akcyj, dla komisyi nie był decydującym. Państwo też powinno przestrzegać pewnych pojęć prawnych w ludności, a w tym względzie ważnem jest, aby nie stawał w sądach w roli powoda lub pozwanego. Sprawozdawca mniejszości zakończył przemówienie swoje słowami: Niech się stanie słuszność państwu i kolei Północnej. Większość Izby zawsze się tej zasady trzymała a komisya wyraziła ją w propozycyach swoich. (*Brawo, brawo z prawicy*).

Prezes oznajmia, iż mowcy, zapisani do głosu przeciwko projektowi obrali mowcą generalnym posła Russa.

Pos. dr. Russ w ogóle jest zwolennikiem systemu kolei państwowych i w razie obecnym trwa w tej zasadzie. Gdyby rząd od samego początku był dążył do przejęcia kolei, byłaby się i kolej Północna na to zgodziła. Zmiany w taryfach są tak częste, że państwo nie powinno się wiązać na 54 lat. Przechodząc do kosztów przewozu węgla, konstatuje mowca, iż przewóz z Ostrawy będzie kosztował 5 zł. 32 ct., według taryf kolei Zachodniej kosztowałaby ta sama ilość na tę samą odległość 3 zł. 44 ct., w tym samym stosunku węgiel z Bogumina 6 zł. 30 ct., według taryf kolei Zachodniej 3 zł. 60 ct.; kolej Północna pobrała za przewóz węgla o 1,663 000 zł. więcej, niżeli pobrałaby rządowa kolej Zachodnia. Berlin sprowadza węgiel na dalszą odległość taniej, niżeli Wiedeń na bliższą. Węgry w tym względzie lepiej pilnują interesów swoich. (*Bardzo słusznie! z lewicy*). Nie z stanowiska zasadniczego, lecz z stanowiska stronnictwa przemawiano z tamtej strony przeciwko przejęciu kolei na skarb. Poseł Rieger w mowie wypowiedzianej 6 kwietnia 1881 inne zupełnie głosił zasady ekonomiczne niżeli dziś. Przejęcie kolei na skarb byłoby pożądane i dla tego, ponieważ wtedy państwo wywierałoby rzeczywisty wpływ na taryfy od Chebu do granicy wschodniej i utworzonoby komunikacyę bezpośrednią z wielką państwową siecią kolejową znajdującą się na wschodzie monarchii, że tak powiem, w kącie Kolej Północna tworzy państwo kolejowe w państwie politycznem, obowiązkiem rządu byłoby osłabić je. Mowca przechodzi szczegółowo historyę pertraktacyj rządu z koleją Północną i gani tajemniczość jaką zachowano; to tylko wzbudza podejrzenie. Lewica nie chce przejęcia kolei *à tout prix*, ale rząd widocznie chce *à tout prix* zachowania gospodarki prywatnej na kolei pólnocnej. Mowca przechodzi do wniosków i poprawek które dziś rozdano. Wnioski te przez nikogo nie są podpisane i widocznie tylko obliczone na podtrzymanie chwiejącej się prawicy i poparcie rządu Twierdzenia posła Riegera o odstraszeniu i podkopaniu kredytu kolejowego są bezpodstawne, okazało się to przy przejęciu kolei Franciszka Józefa i kolei Elżbiety, za którem p. Rieger przemawiał w r. 1881. Mowca wskazuje na korzyści bezpośredniego połączenia Szlązka z Wiedniem za pomocą kolei rządowej i kończy gorącem poleceniem wniosku mniejszości (*oklaski na lewicy*).

Poseł dr. Herbst, sprawozdawca mniejszości polemizuje przedewszystkiem z Riegerem, któremu się stara dowieść, iż tenże nie zna życzeń ludności Wiednia co do taryf na węgle. Następnie polemizuje z ministrem handlu, domyślając się z wczorajszych oświadczeń jego, iż musiały się odbywać dawniej jakieś pertraktacye tajne z zarządem kolei. Mowca powtarza po części argumenta przytoczone już dawniej, a na podstawie sprawozdania kolei Północnej za r. 1883 oblicza, iż w razie przyznania akcyonaryuszom renty w wysokości 100 zł. na akcyę, miałoby państwo czystego zysku około 5 milionów zł. rocznie.

Mowca jeszcze powraca szczegółowo do taryf. Taryfę za przewóz bydła obniżyła kolej Północna tylko ze względu na targ w Preszburgu. Węgiel styryjski nie potrzebuje ochrony, bo w Wiedniu z węglem kamiennym konkurować nie może. Kolej szląska jeszcze podrożeje, a przecież węgiel ten wynosi 27% dowozu do Wiednia. Mowca zwraca się przeciwko wczorajszym dedukcyom prawnym radcy Witteka; chociaż sam jest prawnikiem nie może pojąć różnicy, którą p. Wittek robi pomiędzy subjektywną a objektywną ekspiracyą przywileju.

Umowa nie może przynieść państwu tej samej korzyści co przejęcie kolei, bo w każdym razie pozostaje towarzystwu w zysku koncesya, którą państwo oddaje, chociaż samo mogłoby ją zużytkować. Każdy punkt umowy zaczepić można, a obecne wydanie piąte zawiera przepisy jeszcze mniej jasne od dawniejszego. Dowodzi tylko niemożliwości stworzenia czegoś dobrego w tym kierunku. Uchwalając jakąkolwiek ustawę nową można się tem pocieszyć, ze w najgorszym razie robi się eksperyment, a w razie nieudania się można ustawę znieść. Ale w tym wypadku wyrządza się szkodę, której już naprawić nie będzie można. Przyjmuje się ciężary na 54 lat.

Sprawozdawca większości dr. Biliński polemizuje z mowcą poprzednim powtarzając w kwestyi formalnego traktowania przedmiotu to co już powiedział poseł Jaworski. Sam jest zasadniczo zwolennikiem koleji państwowych, ale ideału kolei państwowej jak go przedstawił dr. Herbst, w danym wypadku osiągnąć nie można. Mylnem jest zapatrywanie p. Herbsta, jakoby kolej Północna po ekspiracyi przywileju przedstawiała ruinę. Opinja prezesa sądu najwyższego zapatrywania takiego nie potwierdza. Mowca szczegółowo się rozwodzi nad zasadami ewentualnego oszacowania w razie wywłaszczenia. nad dzisiejszemi dochodami i widokami na przyszłość jako i nad wartością akcyj i ich ceną targową, odpowiada na dedukcye prawnicze Lienbachera. Nareszcie przechodzi do taryf i wykazuje korzyści zapewnione w tym względzie umową i kończy polecenie wniosków większości. (*Brawo! i oklaski na prawicy, sykanie na lewicy*). Po przemówieniu sprawozdawcy zabierają jeszcze głos dr. Rieger i Herbst do wzmianek osobistych.

Prezes wyznacza porządek głosowania, które na wniosek posła Plenera odbywa się imiennie.

Pierwszy poddany pod głosowanie wniosek mniejszości komisyi został odrzucony 165 głosami przeciwko 135. Brakło 37 posłów. Z lewicą głosowali posłowie: Fuchs, Aloizy Liechtenstein, Lienbacher, Oberndorfer, Ruff, Zallinger.

Następnie głosuje Izba nad wnioskiem Zallingera, który również zostaje odrzucony 164 głosami przeciwko 144.

Wniosek większości komisyi o przejście do dyskusyi specyalnej przyjęty został 166 głosami przociwko 141. Z Koła polskiego usunęli się od głosowania pp. Hausner, Hulimka, Lewakowski, Mieroszowski i Starzeński.

Poseł Schönerer zapytuje prezesa, czemu nad jego wnioskiem nie głosowano — W tej chwili powstaje wielki zgiełk i hałas na galeryi. Słychać głosy: *Hoch Schönerer*! i t d. Prezes zarządza opróżnienie galeryi przerywając posiedzenie na 10 minut. Publiczność na galeryi nie chce wyjść, ale nareszcie ustępuje naleganiu gospodarzy Izby.

Po opróżnieniu galeryi podejmuje Prezes posiedzenie na nowo i oświadcza p Schönererowi, że wyraźnie proklamował porządek głosowania, wtedy należało się upomnieć a nikt się nie odezwał.

Prezes zarządza głosowanie nad wnioskiem Schönerera, który został odrzucony 235 głosami przeciwko 6.

Prezes zamyka posiedzenie o godzinie 4 m. 40, zwołując następne na czwartek 26 b. m. o godzinie 10 przed południem.

SPRAWY MONARCHII

(*Pocztowe kasy oszczędności w Galicyi. — Głosowanie węgierskiej Izby magnatów nad przedłożeniem o reformie Izby wyższej.*

Podług sprawozdania Ministerstwa spraw wewnętrznych, wynosiła w ostatnim roku we wszystkich 22 kasach oszczędności w Galicyi liczba umieszczających wkładki 94.5?3; wkładki te wynosiły razem 33,974.678 złr. procentów wypłacono w kwocie 1,447.080 złr., na pożyczki hipoteczne użyto 19,271.838 złr., na pożyczki wekslowe 6,952.878 złr., zaś na zaliczki 3,990.336 złr.

— Wśród niezmiernego naprężenia odbyło się w węgierskiej Izbie magnatów głosowanie nad przedłożeniem o reformie Izby wyższej. Z 840 uprawnionych do głosowania. było obecnych tylko 3?6. Z tych głosowało 234 za przejściem do rozpraw szczegółowych nad preliminarzem, a 81 przeciw. Prezydent nie głosował. W ten sposób projekt przyjęty większością 153 głosów. Rezultat taki, wywołał powszechną sensacyę, nikt bowiem nie spodziewał się, iż opozycya będzie odrębną. Cały episkopat, reprezentowany przez 29 członków, głosował za ustawą, toż samo dygnitarze dworscy. Z 65 nadżupanów, było obecnych 58, którzy również głosowali solidarnie za projektem. Rozprawy szczegółowe rozpoczęły się wczoraj, we czwartek.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Berlina.)

Według protokołu, ogłoszonego z ostatniego posiedzenia komitetu centralnego, który zajmuje się zbieraniem składek dla uczczenia 70-letniej rocznicy urodzin ks. Bismarcka, wpłynęło dotychczas gotówką 1,604.5?8 marek, dalej zgłoszono 114.385 m. bezwarunkowo, a 90 333 marek warunkowo. Ponieważ dotychczas składki nie zostały zamknięte, spodziewają się, iż ogólny rezultat wyniesie 2,200.000 marek. Komitet centralny uchwalił: Zakupić wieś Schönhausen, w której ks. kanclerz urodził się i wychował, a która zbiegiem okoliczności wyszła z rąk rodziny Bismarcków (cena kupna półtora-miliona marek), wszystkie zaś inne fundusze oddać do wyłącznej dyspozycyi ks kanclerza. — Na posiedzeniu komitetu centralnego zawiadamił książę Raciborski, iż cesarz, od którego zatwierdzenia zawisłem jest przyjęcie podarunku przez księcia Bismarcka, wyraził wielkie zadowolenie z powodu powyższego zużytkowania funduszu.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Konstantynopola, iż z polecenia sułtana uda się do Berlina osobna deputacya, aby złożyć ks. kanclerzowi w dniu 70 letniej rocznicy jego urodzin, życzenia, a zarazem wręczyć mu wysoką dekoracyę turecką.

Wskutek interpelacyi posła dr. Wehra opracowało ministerstwo pruskie projekt ustawy, dotyczącej wsparcia dotkniętych zeszłoroczoną powodzią mieszkańców Prus Zachodnich i przedłożył już projekt ten Izbie poselskiej.

W pruskiej Izbie panów toczą się obrady nad budżetem, uchwalonym przez Izbę poselską. Podczas rozprawy nad budżetem oświaty przemawiał członek Izby Kościelski, przedkładając rządowi smutny stan narodowości polskiej w W. Ks Poznańskiem.

Bezzwłocznie po ogłoszeniu ustawy o subwencyonowaniu parowców pocztowych zostanie rozpisany konkurs w sprawie wzięcia w antrepryzę mających się urządzić linij parowcowych. Dotychczas niewiadomo, czy linie wschodnio azyatycka i australska zostaną poruczone jednemu, lub też dwom różnym przedsiębiorcom.

Z Kamerunu donoszą dziennikom berlińskim, iż admirał Knorr zawiadomił miejscowych mieszkańców, że mogą zaciągać się jako ochotnicy do marynarki niemieckiej. Odnosi się to jednak tylko do służby na tamtejszych wybrzeżach. Obecnie już na okrętach *Bismarck* i *Olga* znajduje się pewna liczba czarnych marynarzy, przystrojonych w mundury pruskie i pełniących dość zręcznie służbę „cesarsko niemieckiej marynarki“.

(Sprawy rossyjskie.)

Petersb. Wiedomosti piszą co następuje w sprawie stosunku Watykanu do Rossyi: „Zwłoka w powrocie p. Buteniewa na jego stanowisko przy Stolicy Apostolskiej od kilku już dni jest przedmiotem komentarzy prasy zachodniej, które widzi w tem rezultat nadwerężenia naszych stosunków z Watykanem, spowodowanego niemiłem wrażeniem, jakie na Kuryi wywarł środek zastosowany przez rząd względem biskupa Hryniewieckiego. Telegram otrzymany z Rrzymu przez gazetę *Temps* donosi, że stosunek względem Rossyi staje się coraz bardziej naprężonym Z rozkazu Papieża kardynał Jacobini zażądał objaśnień co do przyczyny wysłania biskupa wileńskiego i jego zastępcy, naznaczonego przezeń przy jego wyjeździe. Mówią, że pan Giers nie dał żadnej odpowiedzi, co bardzo obraziło Papieża i że ten ostatni zamierza odnieść się do cesarza z własnoręcznym listem. Tymczasem powrót reprezentanta rossyjskiego przy Stolicy apostolskiej został odroczony do nieoznaczonego terminu. Pozostawiając paryskiej gazecie odpowiedzialność za prawdziwość podanej przez nią wiadomości, możemy tylko zrobić uwagę, że milczenie w wielu razach jest najlepszą odpowiedzią na niewłaściwe zapytania, chociażby te wyrażone były we własnoręcznych listach. Co się tyczy zwłoki w powrocie p. Buteniewa na jego stanowisko, to ta wcale nas nie przestrasza wobec tego, że zbyteczna uprzejmość nasza względem Watykanu nie dawała nigdy pożądanych rezultatów, czego najlepszym dowodem jest najświeższa historya przywrócenia katolickich katedr biskupich.“

Inny dziennik, mianowicie *Nowoje Wremia* przytacza krążącą niby w pewnych sferach petersburskich pogłoskę, jakoby minister hr. Tołstoj nosił się z projektem, który ma przedłożyć carowi po powrocie z urlopu, aby Rossya zerwała jawnie i raz na zawsze stosunki z Watykanem, ogłaszając Kościół katolicki w swych granicach wolnym od wszelkich wpływów Papieża, a zależnym jedynie od petersburskiej stolicy metropolitalnej jako od patryarchatu, zupełnie niezależnego od Rzymu

Dziennik *Kijewlanin* donosi, że klasztor Ławry Peczerskiej w Kijowie, słynny — jak wiadomo — ze swych niezmiernych bogactw zamierza założyć wielki bank ziemski, „celem ułatwienia przez tani kredyt Rossyanom nabywania majątków na Rusi, Litwie i w Królestwie Polskiem, jak również — parcelacyi obszernych majątków na nie wielkie folwarki, któreby mogły być nabywane przez włościan przybywających z głębi Rossyi“.

Podług nadesłanych z Petersburga wiadomości aresztowano tam znowu kilkanaście osób, a pomiędzy innemi kilka studentów. podejrzanych o udział w agitacyach nihilistycznych.

(Wojna angielsko-rossyjska.)

Berliner Polit. Nachrichten poświęcając uwagę alarmującym telegramom rozsyłanym z Londynu pod presyą zatargu afganistańskiego, twierdzą, że wobec wiadomości o gorączkowej mobilizacyi dwóch korpusów armii i rozporządzeń admiralicyi angielskiej, zdawaćby się mogło, że znajdujemy się w przededniu wojny. Toż samo i giełda londyńska, która starannie pracuje nad obniżeniem wartości walorów rossyjskich, zdaje się potwierdzać domysły bliskiej wojny. Tymczasem dodaje organ inspirowany berliński, objawy te nie mogą złudzić świadomych położenia. Doświadczenie poucza, jak kruchą podstawą jest opieranie domysłów politycznych na barometrze giełdowym. Nie mniej pozorne są wszystkie wieści o przygotowaniach zbrojnych, które wyzyskuje biuro telegraficzne w celach demonstracyjnych. Wbrew alarmującemu usposobieniu dziennikarstwa i giełdy, utwierdza się na kontynencie przekonanie, że zatarg afgański obu stronom w tej chwili nie na rękę, doprowadzi do rozwiązania pokojowego.

W odmiennem nieco świetle przedstawia sprawę petersburski korespondent *Kölnische Ztg.* ale zwraca także uwagę, że interes Rossyi na dalekim wschodzie azyatyckim, jest przedewszystkiem interesem ekonomicznym. Dodaje nadto, że gdyby nie zazdrość Anglii, która nie mogąc sama wyzyskać odległych i obszernych terytoryów, nie pozwala na to nikomu innemu, to sprawa nie przedstawiałaby się wcale groźnie. W dalszym ciągu mówi wspomniana korrespondencya: „Podjęcie rozprawy zbrojnej z Anglią w Azyi środkowej, zdaje się być sprawą jedynie odroczoną. W łonie samej ludności rossyjskiej od dawna jest popularną wojna z Anglią. Ale nie to są jedyne przyczyny. Od chwili, w której Rossya postanowiła zapomnieć o tem, że istnieje zachodnia Europa, od kiedy zamknęła się od zachodu obostrzeniami i granicami celnemi i od kiedy nie żałuje żadnych ofiar, ażeby przemysł swój rozwinąć do należytej potęgi, stała się Azya dla Rossyi punktem niezmiernie ważnym. Handel w tamte strony, wywóz wyrobów rossyjskich przybrał obecnie już rozmiary poważne, a im silniej rozwija się jedwabny, tkacki i kruszcowy przemysł rossyjski, tem natarczywiej stara się Rossya zapewnić sobie jedyną drogę zbytu i osiedlić się na pewnych podstawach w Azyi. Ale handel rossyjski może tylko tam znaleść podstawę, gdzie istnieją choć jako tako utrwalone normalne stosunki i gdzie ruch komunikacyjny nie jest wystawiony na niełaskę hord zbójeckich Handel ten ma oprócz tego dwa cele na oku: Chiny i Indye. W obu krajach, skoro raz do nich dotrze, znajdzie jako tako uregulowane stosunki i bezpieczeństwo. Dla tego nie jest rzeczą nienaturalną, jeżeli Rossya krok za krokiem zdobywa targi azyatyckie z bronią w ręku aż do granic Chin i Indyj. Mając otwarte targi, musi ona starać się o zabezpieczenie drogi do nich. Anglia z powodów ściśle wojskowych nie może prowadzić wojny z Rossyą, chociaż i dla Rossyi wojna z Anglią bez sprzymierzeńca byłaby zgubną pod względem ekonomicznym i finansowym“.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Hukałowce, w powiecie złoczowskim, na budowę cerkwi zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Szereg recepcyj** u pp. Namiestnikowstwa, zakończył się ostatnim w tym sezonie rautem w ubiegłą niedzielę Na pierwszy dzień świąt wielkanocnych podobnie jak w roku ubiegłym, przyjmować będą pp. Namiestnikowstwo od godziny pół do pierwszej z południa.

— **Na poufnem posiedzeniu** przyjęła Rada miasta Lwowa rezygnacyę dr. Marcelego Madejskiego z godności pierwszego wiceprezydenta. Sprawozdanie z posiedzenia Rady m.. dla braku miejsca, musimy odłożyć do jutra.

— **W uzupełnieniu** naszej wczorajszej wiadomości o zaręczynach Agenora hr. Gołuchowskiego, donosimy, iż księżniczka Anna-Napoleona-Karolina-Aleksandryna Murat, urodzona w Paryżu 21 kwietnia 1863 r, jest córką Joachima-Napoleona księcia Murat, księcia de Clèves i de Berg, generała brygady, i księżniczki *Malcy* Ludwiki, z domu księżniczki Wagram, córki księcia Napoleona de Wagram, de Neufchâtel i Valengin i księżniczki Zeneidy, z domu hrabianki Clary. Ojciec księżniczki Anny ks. Joachim jest synem Lucyana Murata, ks. Neapolu, ks. de Clèves, de Berg, i de Ponte Corva a wnukiem Joachima i Napoleona króla Obojga Sycylii ożenionego z Maryą Anuncyatą Karoliną rodzoną siostrą Napoleona I.

† **Kajetan Mysłowski** powszechnie znany i ogólnym otaczany szacunkiem obywatel, zmarł wczoraj w mieście naszem. Pokój jego duszy!

— **Załobne nabożeństwo** za spokój duszy śp. dr. Władysława Niegolewskiego wieloletniego posła i prezesa Koła polskiego w Berlinie, zmarłego w Poznaniu d. 19 b m. zostanie odprawionem we Lwowie, jutro z rana o godzinie 11, w kościele OO. Dominikanów.

† **Pogrzeb** zmarłego w mieście naszem w dniu 23 b. m ś. p. Feliksa Turkułła, właściciela dóbr na Podolu, odbył się przedwczoraj i świadczył wymownie o ogólnej czci i poważaniu jaka otaczała tak przedwcześnie, bo zaledwie w 52 roku zgasłego męża. S. p. Turkułł był to w całem tego słowa znaczeniu obywatel szlachetny, i zacny świadczył wiele ludzkości bez rozgłosu, a nie odmówił wsparcia nikomu; dla rodziny najlepszy, dla przyjaciół wylany i szczery, dla ogółu zaś zawsze przystępny i hojny. To też przy oddaniu ostatniej posługi nie brakło nikogo. Przedstawiciele wyższych sfer naszego społeczeństwa i szlachty, liczne grono rodziny, sąsiadów, przyjaciół i znajomych, przybyłe z dóbr zmarłego deputacye oficyalistów włościan i sług — wszyscy z głębokiem rozrzewnieniem spieszyli odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki zacnego męża. Cześć jego pamięci.

— **Walne zgromadzenie** towarzystwa bratniej pomocy rękodzielników i przemysłowców lwowskich odbędzie się w niedzielę, 29 b m., o godzinie 3 po południu, w wielkiej sali ratuszowej, na które zarząd pp. członków uprzejmie zaprasza. Na porządku dziennym: sprawozdanie z czynności dyrekcyi, wydziału i kasowe, oraz wybór dyrekcyi wydziału i zastępców.

— **Portret** litografowany ks. Arcybiskupa Morawskiego w wielkości dużego arkusza starannie wykonany przez młodego rysownika Maryana Zabłockiego jest do nabycia po niskiej cenie 1 zł. w księgarniach pp. Gubrynowicza i Schmidta, Seyfarta i Czaykowskiego, p. Milikowskiego i w magazynie Bogdanowicza we Lwowie

— **Sprawa Stieglitzówny**, przedstawiona w Izbie poselskiej Rady państwa przez deputowanego z Kołomyi, rabina Blocha, jako rzekoma intryga księdza Eberhardta, przyczem p. Bloch zarzucił także powolność działania sądom krakowskim, oraz władzom policyjnym i politycznym, według *Czasu* ma się w rzeczy samej jak następuje: Okazało się przedewszystkiem, że dziewczyna ta liczy już co najmniej o dwa lata więcej, niż tego wymagają ustawy wyznaniowe, aby rozporządzać swojem sumieniem i wyznaniem religijnem dowolnie. Gdy więc p. Stieglitz, ojciec, udał się do sądu delegowanego o pomoc, tenże sąd oświadczył mu, iż skoro władza jego ojcowska nie ustała, to może zwrócić się do władz politycznych. Wskutek odmiennego zdania sądu wyższego, zarządził sąd delegowany dochodzenie za miejscem pobytu Stieglitzówny, udał się nawet do sądu powiatowego w Niepołomicach, a to na podstawie, iż Stieglitzówna ma się znajdować w Staniątkach. Gdy atoli z Niepołomic nadeszła odpowiedź, iż Stieglitzówny w Staniątkach nie ma, zawiadomił tenże sąd ojca o tej przeszkodzie odszukania Nieprawdą jest zatem, co p. Bloch twierdził, aby sprawa była niezałatwiona, gdyż o każdym kroku sądowym, jak tego przepisy procedury cywilnej wymagają, strony interesowane zawiadomione były i taką też a nie inną relacyę złożył p. radca Trzmiel JE. p. Ministrowi sprawiedliwości. Sprawa była również przedmiotem aż trzechkrotnego dochodzenia śledczego, gdy atoli p. prokurator nie dopatrzył się zbrodni gwałtu publicznego, sprawa po dwakroć wznawiana, trzy razy zaniechaną została. Także i władze polityczne tudzież policyjne za każdem doniesieniem p. Stieglitzą pełniły sumiennie i bezstronnie swe obowiązki, lecz nie mogły wrócić córki ojcu, która na zasadzie ustaw przekonaniem swojem rozporządza, a do rodziny bezwarunkowo wrócić nie chce i ukrywa się. Opowiadano nawet, że p. Stieglitz udał się z zażaleniem do Stolicy Apostolskiej, od której podobno otrzymał odpowiedź za pośrednictwem władz kościelnych. P. Stieglitz ma warsztat tapicerski przy ul. Szpitalnej w Krakowie.

— **Zgromadzenie tygodniowe** towarzystwa politechnicznego odbędzie się jutro, w sobotę. o godzinie 6 wieczorem, w sali rysunkowej miejskiego muzeum przemysłowego w ratuszu. Na porządku dziennym wykład p. inżyniera Karpuszki „O torfach“.

— **Pan Ignacy Steinhaus** koncypient adwokacki rodem z Jasła otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **P. Tadeusz Zapałowicz**, rodem z Wadowic, otrzymał w tych dniach w uniwersytecie wiedeńskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Program wieczornicy** lwowskiego towarzystwa śpiewackiego „Lutnia“, odbyć się mającej dnia 28 b m w sali towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ (przy ul Zimorowicza): 1. Weinzierl, „Wiosenna symfonia“ odśpiewa chór męzki. 2 Moniuszko, „Dziad i baba“, solo basowe 3. Suppe, „Pieśń czarnogórska“ i Kocha „Bal u państwa Heiman Lewi“ (polka-mazurka) odśpiewa chór męzki. 4. Solo śpiewy. 5 Geneego, „Żabia balada“ chór męzki 6. Chwila złudzeń. 7. Suppe, „Spis potraw“ humorystyczny tercet (tenor, baryton i bas). 8. Engelsberg, „Zwierzyniec“ walc na chór z towarzyszeniem fortepianu (na ogólne żądanie po raz wtóry). Początek o godzinie 8 wieczorem Bilety otrzymać mogą członkowie towarzystwa u skarbnika „Lutni“ p. Ignacego Drexlera (plac Kapitulny 2) w tegoż handlu, lub w dzień wykonania przy kasie od godz. 7 wieczorem.

— **Towarzystwo gimnastyczne** *Sokół.* W niedzielę, 29 b. m., odbędzie się we własnej sali *Sokoła* dla członków towarzystwa i ich rodzin wieczorek muzykalno-deklamacyjny, połączony z komicznemi monologami. Lista otwarta w kancelaryi towarzystwa codziennie od godziny 5 do 8 wieczorem, a bilety wydawane będą do soboty do godziny 7 wieczorem. Wstęp dla członków 25 ct. od osoby. Panie w towarzystwie członków mają wstęp wolny; obcy panowie, wprowadzeni przez członków, płacą również po 25 ct. Program wieczorku będzie ogłoszony później. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Składki na pomnik** Mickiewiczowski, stosownie do życzenia komitetu pomnikowego i uchwały krakowskiej Rady miejskiej, administrowane, a względnie przechowane będą przez krakowską kasę miejską, która w tym celu założy osobne księgi, wykazujące wpływy i rozchody funduszu pomnika.

— **Szkoła rolnicza** w Czernichowie, dnia 23 b. m. zamkniętą została z polecenia Wydziału krajowego, który w tym celu wydelegował członka swego, dr. Wereszczyńskiego. Obecnym był przy zamknięciu kurator szkoły, hr. Kazimierz Badeni.

— **Stowarzyszenie zegarmistrzów** W niedzielę, 29 b. m. o godzinie 10 przed po-

łudniem odbędzie się w sali Izby rękodzielników (ratusz, parter) walne zgromadzenie stowarzyszenia przemysłowego zegarmistrzów. Na porządku dziennym: 1. Zawiązanie się w stowarzyszenie przemysłowe. 2 Wybór przełożeństwa i wydziału stowarzyszenia, tudzież delegatów. 3 Sprawa względem uchwalenia statutów.

— **Śmiertelność we Lwowie.** W 11 tygodniu roku bieżącego, mianowicie od dnia 8 do 14 marca włącznie, umarło w mieście naszem osób płci męskiej 47, płci żeńskiej 52, razem 99, czyli o 1 więcej niż w poprzednim tygodniu. Średnia dzienna śmiertelność wynosiła 14·1, śmiertelność roczna 43.9 na 1.000 mieszkańców. Z ogólnej liczby zmarłych w owym tygodniu przypada na śródmieście 11. na dzielnicę Halicką 13, Krakowską 10, Żółkiewską 13, Łyczakowską 6, na szpitale 46. Śmiertelnych wypadków gruźlicy było 27, zapalenia przewodu oddechowego 15, ospy 11, płonicy 2, durzycy brzusznej 1, śmierci gwałtownej 2.

= **Przytrzymano** tu w nocy na 24 b m., 18-letniego młodzieńca średniego wzrostu, ciemnych włosów, okrągłej przyjemnej twarzy, dość porządnie ubranego, według śladów na palcach terminatora stolarskiego, jako nieposiadającego przytułku, który nie chce wyjawić swego pochodzenia zowiąc się Karolem Słabickim.

— **Okradzenie skarbonki cerkiewnej.** W Kurzanach, w pow. brzeżańskim, w nocy na 8 b. m. niewyśledzony dotąd sprawca rozbił skarbonkę w cerkwi i skradł kwotę 90 zł.; zaś cztery książeczki kasy oszczędności na 1[?]3 zł., które się w skarbonce znajdowały, znaleziono w cerkwi na podłodze. Śledztwo jest w toku.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Franciszek Roder, em. starszy c. k. radca skarbowy, przeżywszy lat 7 , oraz Feliks Turkułł, właściciel dóbr, znany powszechnie z dobroczynności; w Warszawie wdowa po znakomitym historyku, Wacławie Maciejowskim, pani Tekla z Krzyżanowskich Maciejowska; w Pekinie poseł angielski u dworu chińskiego, Henry Parkes: we Lwowie Jan Żółtowski, b. oficer wojsk polskich z r. 1831, mianowicie pułku ułanów nr. 5, kawaler krzyża *Virtuti mil.*, przeżywszy lat 82.

— **Dramat rodzinny.** Z Wiednia doniosła nam depesza, w części tylko nakładu wczorajszego numeru ogłoszona, że tamtejszy fabrykant maszyn Burkhard, zamieszkały na *Mariahilf* otruł siebie, żonę i dziecko zapomocą sinku potasu. Do rozpaczy popchnął go zły stan interesów.

OSTATNIA POCZTA

Według programu podróży, Najdost. Cesarzewiczowstwo mieli przybyć dzisiaj o godzinie 8 zrana do Rjeki (Fiume). Odjazd wprost do Wiednia nastąpi jutro, d. 28 b. m., o godzinie 7 rano.

Najd. Arcyksiężniczka Walerya wyjeżdża jutro, w sobotę, o godzinie 3 po południu, do Heidelbergu, gdzie w poniedziałek oczekiwaną jest Najj Pani. Dnia 3 lub 4 kwietnia, zamierza Monarchini opuścić wraz z Najd. Arcyksiężniczką Heidelberg i udać się wprost do Schönbrunnu.

Izba panów przyjęła wczoraj prawie bez dyskusyi budżet w drugiem czytaniu.

Izba deputowanych, jak donieśliśmy wczoraj w części nakładu, odesłała ustawę o uregulowaniu kongruy, uchwaloną przez Izbę panów, do właściwej komisyi, poczem dep. Schier interpelował p. Ministra handlu z powodu przerwania dalszej budowy lokalnej kolei żelaznej między Budziejowicami a Salnowem, a dep. Doblhammer interpelował p. Ministra oświaty, czy zamierza zarządzić środki, ażeby pomnażanie klas i kosztowne nowe budowy i dobudowywania szkół ludowych, ograniczyć do jak najniezbędniejszych rozmiarów, dopóki ludność wiejska nie zdobędzie się na siły, potrzebne dla ponoszenia większych ciężarów szkolnych.

Następnie przeszła Izba do dyskusyi szczegółowej nad przedłożeniem o ugodzie z koleją Północną.

Dep. Schwegel wniósł i uzasadniał znane poprawki, domagające się zmiany projektu według uchwał klubu hr. Coroniniego. Dep. Zallinger domagał się odesłania tych poprawek do komisyi kolejowej, a dep. Deym uczynił dodatkowy wniosek, aby komisya zdała sprawę z tych poprawek już na wieczornem posiedzeniu Izby. Deputow. Herbst i Matscheko popierają wniosek p. Zallingera, zaś deputowani Rieger i referent Biliński żądali przyjęcia wniosku p. Deyma.

W czasie wzrastającego niepokoju i zamięszania w Izbie wywiązuje się między prezydentem, Zallingerem, Deymem i Plenerem spór, przerywany wykrzykami innych posłów, o kwestyę, który wniosek ma przyjść poprzód pod głosowanie. Izba uchwala w imiennem głosowaniu, ażeby głosować najpierw nad wnioskiem p Deyma, poczem powstaje nowe wzburzenie i zamięszanie

Na wniosek dep. Plenera przystąpiła Izba do imiennego głosowania nad wnioskiem Deyma i przyjęła go 157 głosami przeciw 147. Prezes zapowiedział następne posiedzenie na dzisiaj przed południem. Dep. Schönerer stwierdził, że według uchwały powziętej przed chwilą, powinna komisya zdać sprawę na wieczornem posiedzeniu, że zatem tylko uchwała Izby może odroczyć posiedzenie do dnia następnego. Posłowie z lewicy opuszczali tymczasem salę w sposób demonstracyjny. Prezydent zarządził głosowanie i stwierdził, że Izba uchwaliła 146 głosami przeciw 5 odbyć posiedzenie dopiero nazajutrz, t. j. dzisiaj.

Komisya dla regulacyi rzek galicyjskich odbyła przedwczoraj posiedzenie w obecności p. Prezesa gabinetu hr. Taaffego, pp. Ministrów barona Ziemiałkowskiego i hr. Falkenhayna, wreszcie szefa sekcyi barona Kubina. Komisya obradowała nad wniesionym przez dep. Zeithammera a podanym przez nas w wczorajszym numerze projektem ustawy.

Dep Weeber oznajmił, iż ze względu na oświadczenie złożone, przez Prezesa gabinetu na ostatniem posiedzeniu komisyi, nie może głosować za projektem. Po krótkiej dyskusyi przyjęto projekt, z drobnemi zmianami 11 głosami przeciw 8 głosom. Deputowani włościańscy, Bärnfeind i Plass oświadczyli się za projektem, uczyniwszy poprzednio zastrzeżenie, iż głosowanie to nie przesądza o ich postawie wobec przedłożenia, jakie rząd zamyśla wnieść na najbliższej sesyi. Referentem wybrano dep. dr. Sochora.

Z Wiednia donoszą, iż wniosek dep. Zeithammera rozwiązujący na razie tak pomyślnie kwestyę regulacyi rzek galicyjskich, został uczyniony w porozumieniu z Kołem polskiem. Korzyść tego załatwienia leży nie tylko w tem, że roboty będą mogły zaraz się rozpocząć i że zostanie bezzwłocznie ustanowioną osobna komisya dla tych robót, lecz zasadnicza korzyść leży w tem właśnie, iż już teraz w tem prowizorycznem załatwieniu uznano na drodze prawodawczej zasadę, iż państwo ma obowiązek partycypować w stosunku 60 prc. kosztów w regulacyi galicyjskich rzek niespławnych.

Według najnowszych doniesień, ogólną sensacyę wywarła wszędzie wiadomość, iż admiralicya angielska zarządziła pogotowie okrętów wojennych w portach: Devonport, Portsmouth i Chatham. Komendanci tych okrętów otrzymali instrukcyę, aby w każdej chwili byli gotowi wyruszyć w kierunku wskazanym.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 27 marca. Komisya kolejowa Izby deputowanych przyjęła z kilku zmianami wniosek dep. Schwegla, domagający się pewnych poprawek w przedłożeniu o ugodzie z koleją Północną (patrz „Ostatnią pocztę"). Przedstawiciele rządu oświadczyli, że nie mają bynajmniej powodu wystąpić przeciw wnioskom dep. Schwegla, gdyż takowe nie mają na celu wykluczenia zagranicznej konkurencyi węgla, a zresztą poprawki Schwegla zbliżają się do pierwotnych wniosków rządowych. Przed przejściem do rozpraw szczegółowych oświadczyli deputowani lewicy, iż w natychmiastowych przyspieszonych obradach upatrują gwałt zadany ich sumieniu i dlatego nie mogą brać udziału w dalszej dyskusyi nad wnioskami p. Schwegla.

Peszt, 27 marca. Izba magnatów załatwiła w szczegółowej dyskusyi projekt o reformie Izby wyższej aż do punktu trzeciego §. 4, a to według wniosków komisyi. Wszystkie poprawki odrzucono, pomiędzy temi, popieraną przez prezesa gabinetu Tiszę, poprawkę Stefana Esterhazego w sprawie przyjęcia ustępu o duchownym izraelickim lub izraelickim reprezentancie świeckim. Dzisiaj toczy się dalsza dyskusya.

Zadar, 27 marca. Na przedwczorajszym obiedzie namiestnik, br. Jovanovic, wzniósł toast na cześć Najdost. Cesarzewiczowstwa, którzy przebojem zdobyli sobie serca rycerskiego ludu dalmatyńskiego. Najd. Cesarzewicz odpowiedział toastem na pomyślność namiestnika i jego rodziny. Wczoraj o godzinie 9 rana Ich Ces. Wysokości odbyli przejażdżkę po mieście. Na *Riva* oczekiwał na nich namiestnik, władze i nieprzejrzane tłumy publiczności, które z entuzyazmem witały Najdost. Państwa. Po zwiedzeniu kościołów, zabytków starożytności i innych godnych widzenia pamiątek, Najdost. Cesarzewiczowstwo, pożegnawszy się serdecznie z namiestnikiem i jego rodziną, powrócili, wśród bezustannych owacyj ze strony ożywionych radośnem uczuciem tłumów, na pokład yachtu *Miramar* i udali się o godzinie w pół do 12 w dalszą podróż. Strzały moździerzowe, okrzyki *eviva* i *živio*, wydawane przez publiczność, zalegającą całą *Rivę*, towarzyszyły odjeżdżającym Najd. Podróżnym.

Veglia, 27 marca (wyspa w odnodze Quarnera morza Adryatyckiego). Najdost. Cesarzewiczowstwo przybyli tu wczoraj, dzisiaj udają się do Rjeki.

Berlin, 27 marca. (*Tel. pryw.*) Cesarz Wilhelm mógł już wczoraj wziąć udział w obiedzie familijnym, na którym znajdowali się w. księztwo badeńscy, król saski i królewiczowstwo szwedzcy.

Według *Berl. Tagblatt*, starszy syn ks. Bismarcka, hr. Herbert, ma otrzymać tytuł książęcy.

Berlin, 27 marca. *Nordd. Allg. Ztg.* zaprzecza doniesieniu *Observera*, o rzekomej drugiej podróży Herberta Bismarcka do Londynu.

Nordd. Allg. Ztg. pisze: Poczyniono już zarządzenia, aby położyć skuteczną zaporę zagrażającej formalnej polonizacyi wschodnio-pruskich ziem granicznych.

Paryż, 27 marca. Urzędownie donoszą. Wojska chińskie uderzyły dnia 22 b. m z rana na francuskie straże przednie pod Dongdang. Francuzi zajęli d. 23 b. m pierwszą linię oszańcowanego obozu pod Bangbo; po południu kontynuowali akcyę zaczepną, która jednak nie powiodła się w skutek przeważnych sił nieprzyjacielskich. Około godz. 2 artylerya, z powodu braku amunicyi, musiała zaniechać dalszej walki. Wieczorem wojska francuskie cofnęły się do Dongdang. Straty wynoszą 200 w rannych i zabitych.

Paryż, 27 marca. Prezes gabinetu Ferry, zainterpelowany w Izbie deputowanych w sprawie porażki wojsk francuskich pod Dongdang, oświadczył, iż jest to zajście, które powetowane zostanie przez sławnych komendantów korpusu ekspedycyjnego. Straż przednia kolumny posiłkowej przybyła już do Langson.

Paryż, 27 marca. (*Tel. pryw.*) Pomimo niepomyślnych wiadomości z Heratu, koła tutejsze są przekonane, iż tak rząd angielski, jak i rossyjski ożywione są szczerą intencyą załatwienia sporu na drodze pokojowej, i że przedewszystkiem car Aleksander pragnie porozumienia.

Ostatnia porażka wojsk francuskich w Tonkinie wywołała wielkie zaniepokojenie w sferach rządowych.

Sofia, 27 marca. Rząd bułgarski prosił W. Portę, aby zamianowała komisarzy, celem porozumienia się w sprawie punktu połączenia dla międzynarodowej linii kolejowej.

Rzym, 27 marca. Na dzisiejszym konsystorzu, kardynał Oreglia będzie mianowany kamerlingiem św. Kościoła, a arcybiskupi lwowscy, ks. Morawski i ks. Sylwester Sembratowicz, tudzież biskup Lincu, zostaną prekonizowani.

Londyn, 27 marca. W Izbie gmin oświadczył p. Gladstone, iż rząd angielski zaprotestował przeciw zarządzeniu Francyi, według którego transporta ryżu, przeznaczone dla portów północnego Kantonu, są uważane jako kontrabanda wojenna.

P. Gladstone wniósł, aby Izba powzięła uchwałę, upoważniającą rząd do przyjęcia poręczenia za odsetki pożyczki egipskiej.

Londyn, 27 marca. (*Tel. pryw.*) Anglia zbroi się energicznie tak na lądzie, jak na morzu. Wszyscy oficerowie wojsk indyjskich, znajdujący się na urlopie, zostali powołani pod chorągwie. Przeciw porozumieniu w sprawie finansów egipskich podnoszą ważne zarzuty, głównie z powodu, iż rząd angielski zaniedbał uczynić wyraźnego zastrzeżenia, że międzynarodowe poręczenie za dług egipski nie może przesądzać o prawie mięszania się mocarstw do spraw Egiptu.

Dotychczas W. Porta nie nadesłała swojej aprobaty dla porozumienia w kwestyi egipskiej. Rząd w wielkim jest kłopocie, jak postąpić z tą sprawą wobec parlamentu.

Londyn, 27 marca. Z Suakimu telegrafują: Powstańcy napadli wczoraj rano na transport prowiantowy, który maszerował do Zareby, położonej na drodze, prowadzącej do Tamai. Powstańcy zostali odparci, przyczem stracili około stu w zabitych. Po stronie angielskiej raniono trzech ludzi.

Londyn, 27 marca. W Izbie gmin odczytano orędzie królowej, które, ze względu na obecny stan spraw państwowych i potrzebę zwiększenia sił dla obrony interesów państwa, powołuje pod chorągwie rezerwy wojska liniowego i rezerwy milicyi.

Wiedeń, 27 marca. Ostatni biuletyn o zdrowiu ks. kardynała Schwarzenberga stwierdza szybki ubytek sił, który zdaje się być zapowiedzią rychłego zgonu.

Wiedeń, 27 marca. Izba deputowanych obradowała dziś dalej nad przedłożeniem o kolei Północnej. Dep. Biliński referował o uchwałach komisyi kolejowej w sprawie poprawek dep. Schwegla i wniosku Zallingera (który wzywa komisyę, aby poczyniła wnioski, mogące w sposób odpowiedni zabezpieczyć ekonomiczne interesa i finansowe pretensye państwa, przedewszystkiem zaś obniżyć termin trwania koncesyi).

Referent wniósł o przejście nad wnioskiem dep. Zallingera do porządku dziennnego.

Deput. Zallinger przemawiał przeciw powyższej uchwale komisyi i przytoczył jako motyw, że także poprawki Schwegla zmierzają do zmiany ugody na lepsze. Węgle w Wiedniu także po obniżeniu taryfy nie będą tańsze. Mowca podniósł konieczność dalszych gruntowniejszych obrad i wzywał większość, aby nie rozstrzygała zbyt pospiesznie kwestyi kolei Północnej. Izba, 160 gł. przeciw 150, przyjęła wniosek komisyi, żądający przejścia do porządku dziennego nad wnioskiem Zallingera.

Dep. Biliński, w dłuższej mowie, polecał przyjęcie poprawek Schwegla, wraz z drobnemi zmianami, poczynionemi w komisyi.

Dep. Plener przemawiał przeciw przyjęciu.

Wiedeń, 27 marca. W dalszym toku rozpraw w Izbie dep., Plener oświadczył w imieniu lewicy, że ta w dalszych rozprawach szczegółowych nad przedłożeniem o kolei Północnej, dalszego udziału brać nie może; poczem lewica opuściła salę.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

NADESŁANE.

(Pozyskały względy publiczności). Każdy zastanawiający się uważnie i znający dokładnie zapatrywania ludu i jego zwyczaje, zrobił już spostrzeżenie, jak często się zdarza, że i te podlegają modzie i od czasu do czasu zmianie. Biorąc naprzykład tylko odzież etc., mamy najwyraźniejszy dowód, że tak samo jak nowa moda, pozyskuje od razu szczególne względy publiczności, tak samo dzieje się na obszernem polu rozmaitych innych wynalazków.

Jednakże właściwy dowód, co znaczą względy publiczności, dają nam znane i obecnie prawie w każdej rodzinie zaprowadzone pigułki szwajcarskie aptekarza R. Brandta. Przed 5 laty, gdy takowe u nas poznane zostały, było rzeczywiście bardzo trudno pozyskać przychylnych odbiorców. Występywano stanowczo przeciw temu wynalazkowi z twierdzeniem, ze jest zupełnie bezwartościowy, polega na oszukaństwie i tym podobnie.

Jaką reputacyę mają jednak pigułki te po dziś dzień? Polecone przez pierwszorzędne powagi medyczne, jako znakomity środek leczniczy przeciw złemu trawieniu (zatkaniom połączonym z uderzeniem krwi, brakowi oddechu, bolowi głowy, cierpieniom wątroby i hemoroidalnym etc.) i przechwalane przez stotysięcy osób, które je ze skutkiem używały, rozpowszechnione są tak pomiędzy biednymi, jako też pomiędzy zamożnymi, i jednakowo są wzięte. Nie jest więc bynajmniej przesadą, jeśli się utrzymuje, że pozyskawszy względy publiczności, stanowią najlepszy dowód swej prawdziwej skuteczności.

Milony pudełek pigułek szwajcarskich aptekarza Brandta rozsyła się rocznie po całym świecie a prawie w każdej aptece można je nabyć po cenie 70 ct.

Uprasza się jednak uważać na to, że każde pudełko ma na etykiecie biały krzyż na czerwonem tle i napis Rich. Brandt.

Pociągi kolejowe

od 20 maja 1884
podług zegaru lwowskiego

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny. o godz 9 min 27 wieczór pociąg osobowy, o godz 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz, 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny o godz 3 min 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 5 rano i o g. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze: o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Pociąg mięszany: o godz. 8 min. 59 rano ze Stryja, Stanisławowa, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 37 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Pociąg mięszany: o godz. 1 min 59 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 3 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 5 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Pociąg mięszany: o godz 7mej z rana do Stryja.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Do dzisiejszego numeru dołacza **„Księgarnia Polska"** prospekt na dzieło **„Historja wielkich odkryć geograficznych".**

Przyjechali do Lwowa

dnia 27 marca 1885.

Hotel George'a

Pp. S. hr Tarnowski ze Sniatynki W. Thórznicki z Pohorylec. F. Jedrzejowicz z Trzybuszki. A. Germann z Wiednia. W. Falk z z Berlina. Rohonczy z Czerniowiec.

Hotel Europejski

Pp. I. Safir z Tarnopola. E. Zorn z Wiednia.

Hotel Langa

Pp. W. Lange z Tryestu. L. Steiner z Wiednia. Studziński z Brodów. Eberhardt z Brodów.

Hotel Angielski

Pp. Z. Bogusz z Rzemienia. Z. Kohn z Przemyśla. T. Eder z Dziedziłowa.

Hotel Francuski

Pp S. Kęplicz z Wołosowa. P. Jung z Petersburga. I Siebenschein z Wiednia S. Perlberger z Tarnopola.

Spostrzeżenia meteorologiczne
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
dnia 27 marca 1885.

Barometr 737.48mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 2 2 C. Psychrometr wilgotny 1.7 . Prężność pary 5.0mm. Wilgoć 93 %. Zachmurzenie 8. Wiatr E1. Ozon 8.

Temperatura powietrza 1 8°R.
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom. morza 763 43mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 6 [illegible]
Najniższa temperatura w nocy 1 4 [illegible]
0.0

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie

φ = 49°50' λ = 41°41' w. — 340m 5.

Dla 28 marca 1885

E. = 5m 4,s41. Θ0 = 0h 24m 0,s21.

Zachód słońca 27go marca o 6h. 22m. 5 wschód o 7h. 47m., 0.

W marcu nastąpi ostatnia kwadra księżyca 8d 8h 30m, 2; nów 16d 7h 13m, 0; pierwsza kwadra 23d 6h 59m, 2; pełnia 30d 6h 16m, 1.

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie odziemnym (Apogeum) 9d 10h, 5; w punkcie przyziemnym (Perigeum) 23d 10h, 5.

Równanie czasu będzie przez cały marzec dodatnie, wskutek czego zegary zwykłe, wyprzedzac będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Średni stan barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na marzec dla Lwowa 761 mm średnia temperatura +1°,3C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

26 marca 1885	2h	9h	10h
Stan barometru w milimetr.	734,77	734,18	733,2[illegible]
Stan termometru suchego w st. Cels.	+4,6	+3,6	+1,6
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	+2,4	+2,8	+1,4
Prężność pary w atmosferze w milimetr.	4,1	5,1	5,0
Wilgotność powietrza względna w %	65	87	96
Stan nieba	10	10	5
Kierunek wiatru.	se.	ne.	ene.
Siła wiatru.	1	1	1
Ilość opadu mierzonego do 2h 0,mm0.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia odczytana o 9h +6,0			
Najniższa temperatura w ciągu dnia odczytana o 9h +1,0			
Elektryczność powietrza, woltów	155	209	228

(N. B. 27/3 1885 od 12h w połud. do 12h w połud 28 3 1885).

Przy wietrze wschodnio-południowym i temperaturze średniej dnia około 5°C., stan nieba zmienny, powietrze miernie wilgotne, pogodnie, rano mgła możliwa.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 26 marca 1885

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	265	25	268	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	229	—	234	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	284	—	288	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	233	—	238	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	70	100	70
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	75	93	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	70	100	70
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 1/2 l.	88	40	89	40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	40	102	40
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	—	98	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99	—	100	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
4 1/2 prc. kraj. listy zastawne	91	25	92	25
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	90	102	90
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. wa.	90	60	91	60
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	71	5	81
Dukat cesarski	5	74	5	84
Napoleondor	9	75	9	85
Półimperyał	10	08	10	18
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	26 1/2	1	28 1/2
100 marek niemieckich	60	25	61	—
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

(bez kupona — bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 23 marca 1885.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	83.40	83.55
luty-sierpień	83.50	83.65
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	83.80	83.95
kwiecień-październik	83.90	84.05
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	128.75	129.25
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.25	139.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	142.75	143.25
„ „ 1864 po 100 złr.	171.75	172.25
„ „ 1864 po 50 złr.	171.50	172.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	153.—	153.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	99.25	99.40
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	108.90	109.10
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	102.50	103.25
Galicyi	102.25	102.75
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	101.60	102.25
Węgier	102.90	103.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	104.75	105.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	302.30	302.60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	629.—	635.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	864.—	865.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	494.—	495.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	236.50	237.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2502	2508
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	266.75	267.25
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. w. a. war.	231.—	231.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	306.25	306.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	139.75	140.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	180.—	180.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w. złocie w 40 l.	99.50	100.—
„ „ „ premiowe po 3 pr.	98.50	99.—
Gal zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	100.25	101.—
„ „ „ „ w 36 l. 5 1/2 pr.	99.50	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.50	92.50
„ „ „ „ po 5 prc.	99.50	100.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.50	100.—
Gal banku hip. po 6 prc.	101.65	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.40	102.60
Węg. Tow. ziem akc. po 5 1/2 prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5 1/2 prc.	103.—	104.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.40	100.70
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	100.50	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.75	106.25
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4 1/2 prc.	100.50	101.—
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.25	100.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	83.—	83.30
z r. 1867	91.25	91.75
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.20	100.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.—	178.50
Clarego po 40 zł. m. k.	43.—	44.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.50	115.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.20	18.60
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	47.50	48.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	40.—	41.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	16.—	16.25
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8.90	9.10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.25	19.75
Salma po 40 zł. m. k.	54.50	55.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.25	49.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	131.75	132.25
„ „ po 50 zł. w. a.	68.50	69.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.—	30.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.75	38.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	124.15	124.40
Paryż za 100 fr.	48.95	49.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.81.—	5.83.—
„ pełnej wagi	5.77.—	5.79.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.79.—	9.80.—
Rossyjski imperyał	10.09.—	10.11.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4 1/2 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4 1/2 prc. krajowe listy zastawne	91.25	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 26 marca 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	15
„ „ „ w srebrze	83	40
Renta w złocie	108	70
5 prc. austr. rent marcowa	98	60
Akcye banku wiedeńskiego	864	—
„ „ kredytowego	300	90
Londyn	124	25
Srebro	—	—
Napoleondor	9	80
Dukat cesarski men.	5	81
100 marek niemieckich	60	60

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 16840. (811 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ustanawia dla niewiadowej z życia i miejsca pobytu Zenobji Wągrodzkiej i jej z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców z powodu wniesionego przeciw nim przez Feigę Riwę Kronfeldowę 31 grudnia 1884, do l. 16840 pozwu o extabulacyę sumy 7500 zł. pol. ciążącej jak Dom. I p. 77 78 n. 3 on. na realności pod l. k. 9 M. w Przemyślu, kuratora w osobie p, adw. dr. Skórskiego z substytucyą p, adw. dr. Baumfelda w Przemyślu doręczając im pozew z 90 dniowym terminem do obrony poleca mu by pozwanych w tej sprawie jak należy zastępywał. Tych zaś wzywa się by środki obrony udzielili ustanowionemu kuratorowi, lub oznajmili sądowi innego zastępcę, gdyż skutki zaniedbania tylko sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 14 stycznin 1885.

L. 6981. (1996 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu p. Oskara Schauba byłego właściciela kopalni w Libiążu: iż przeciw niemu w dniu 13 marca 1885 l. 6981, F. John wniósł pozew w skutek którego polecono pozwanemu zapłacenie powodowi sumy 4421 złr. 21 ct. w. a z pn., oraz że dla pozwanego ustanowiono adw. dr. Józefa Kremera kuratorem któremu pozwany środków obrony udzielić, albo też innego pełnomocnika zamianować i o tem sąd zawiadomić winien.

Kraków, 13 marca 1885.

L. 6825. (1997 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu Władysława Malczewskiego i Eufemię Malczewską, iż przeciw nim wydany został na skutek pozwu wekslowego Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie de praes 11 marca 1885 l. 6825, nakaz zapłaty z dnia 13 marca 1885 l. 6825, polecający zapłacenie sumy 90 złr. a. w. z pn.

W celu doręczenia powyższego nakazu zapłaty niewiadomym z miejsca pobytu Władysławowi Malczewskiemu i Eufemii Malczewskiej ustanowiono tymże kuratora w osobie adwokata dr. Józefa Kremera w Krakowie z substytucyą dr. Józefa Kopffa.

Kraków, 13 marca 1885.

L. 5110. (1639)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych przy firmie: „Karol Klimowicz" handel towarów korzennych we Lwowie w ks. II str. 35 poz. 539/2 dnia 30 stycznia 1885 uwidoczniono, ze firma ta od teraz opiewać ma: „Al. Solecki przedtem Karol Klimowicz" tudzież, że na mocy kontraktu kupna sprzedaży między Karolem Klimowiczem a Albinem Soleckim we Lwowie w dniu 5 listopada 1884 w formie aktu notaryalnego do l Rep. 38683 zawartego, właścicielem tej firmy jest Albin Solecki kupiec we Lwowie ktory podpisywać ją będzie „Al. Solecki przedtem Karol Klimowicz".

Lwów, dnia 7 lutego 1885.

L. 52. (1634 1—3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy ustanawia dla Franciszka Rigl z miejsca pobytu niewiadomego, w sprawie egzekucyjnej Jarosława Dąbrowskiego przeciw Franciszkowi Rigl o 80 złr. w celu doręczenia Franciszkowi Rigl uchwały z 13 sierpnia 1884 l. 5517 i dalszych uchwał w sprawie tej zapaść mających, kuratora w osobie Dawida Weissa z Sieniawy.

Wzywa się zatem Franciszka Rigl, aby z ustanowionym kuratorem się porozumiał, lub też sądowi innego pełnomocnika wskazał, gdyż w razie przeciwnym złe skutki z tąd wyniknąć mogące sobie przypisze.

Sieniawa, 3 lutego 1885.

L. 89. (1702)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi oznajmia, że wskutek rozwiązania spółki, polecił wykreślić w rejestrach handlowych dla spółek firmy: „Schaja Kohn i Salamon Marmorosch" dla handlu drzewem w Kołomyi.

Kołomyja, 8 stycznia 1885.

L. 2249 (1936 2—3)

C. k. sąd obwodowy zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Chaima Kahn vel Kahane, że Jabor Marmorosz wniósł przeciw niemu pod dniem 28 stycznia 1885 do l. 880 skargę o zapłacenie 160 złr. a. w. z pn. że do rozprawy sumarycznej wedle prawa handlowego w tej sprawie, wyznaczono termin na 28 kwietnia 1885 a skargę doręczono kuratorowi, którego ustanowiono w osobie adw. dra Milgroma w Kołomyi ze sustyt. adw. dr. Freudenberga w Kołomyi.

Rzeczą pozwanego jest podać kuratorowi środki obrony lub ustanowić innego pełnomocnika i o tem sądowi donieść, inaczej szkodliwe skutki swego milczenia, sam sobie przypisze.

Kołomyja, 12 marca 1885.

Licytacye.

L. 793. (1963 2—3)
W sprawie zakładu kredyt. włość. we Lwowie przeciw Jakóbowi Lebieg pto 425 zł. odbędzie się w dniach 24 kwietnia, 22 maja i 12 czerwca 1885 każdym razem o godz. 10 rano w sądzie tut. przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 99 gminy Sieradza objętej. Cena wywołania wynosi 1200 złr. Wadyum 120 złr. Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Dąbrowa, dnia 12 lutego 1885.

L. 3275. (1964 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Łańcucie celem zapłacenia uprzyw. gal. zakładowi kredytowemu włościańskiemu zaległych 14 rat po 39 złr. i reszty kapitału 74 złr. 12 cnt. zpn., rozpisuje egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod nr. kons. 138 sub. rep. 247 w Żołyni położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Jana Kulpy własnej w trzech terminach 5 maja, 5 czerwca i 7 lipca 1885 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w tutejszym sądzie.
Cenę wywołania stanowi kwota 1300 złr. wadyum wynosi 130 złr.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza Hanusza.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w godzinach urzędowych w tutejszo sądowej registraturze.
Łańcut, dnia 13 czerwca 1884.

L. 95. (1923 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie, podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie i na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie przeciw Jakóbowi i Elżbiecie małż. Urslom pto 700 złr. w. a. celem zaspokojenia reszty 14 rat z 1/8 1882 w kwocie 21 złr. i dalszych 4 rat każdej po 42 złr. wraz z 9prc. zwłoki od dnia zapadłości każdej raty tudzież resztującego kapitału 398 złr. 86 cnt. zpn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności dłużników własnej, pod lk. 9 lwh. 23 w Reichau położonej na dniu 8go kwietnia, 7 maja i 29 maja 1885 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie tutej. przedsięwziętą zostanie z tem, iż w pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, zaś na trzecim terminie także poniżej tejże jednakże nie niżej jak 1600 złr. sprzedaną będzie. Gdyby na powyższych terminach sprzedaż tej realności do skutku nie przyszła, wyznacza się celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 15 czerwca 1885 godzinie 10 rano, na który strony sporne i wierzycieli hipotecznych tych ostatnich pod rygorem §. 148 ust. sądowej wzywa się.
Cenę wywołania stanowi suma 2000 złr. Wadyum wynosi 200 złr.
Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Lubaczów, dnia 18 stycznia 1885.

L. 324. (1985 2—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Piotra Fila w kwocie 45 złr. zpn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod nk. 207 w Gnojnicach położonej dłużnika Stefana Maika własnej w dniach 24 marca, 24 kwietnia 28 maja 1885 zawsze o 9 rano w tutejszym budynku odbyć się mającą. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 110 zł. zakład 11 złr. wa. Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.
Krakowiec, dnia 14 lutego 1885.

L. 10701. (1986 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Rohatynie, podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia kwoty 262 złr. wa. zpn. należącej się Dawidowi Nussimowi Bauerowi odbędzie się przymusowa sprzedaż realności włościańskiej w Koniuszkach położonej, wedle wyk. hip. l. 118 w całości, a wedle wyk. hip. l. 119 w 3/4 miejscach do nieobjętej masy spadkowej po ś. Stachu Duda należącej w trzech terminach dnia 14 kwietnia, dnia 15 maja i dnia 15 czerwca 1885 na których to dwóch pierwszych, realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej a na trzecim i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.
Cena wywołania wynosi 925 złr. wadyum 92 złr. 50 cnt. w. a.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się dr. Lipiera. Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.
Rohatyn, 19 lutego 1885.

L. 7534. (2016 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza że na zaspokojenie wierzytelności Chaima Samuela Weissa w kwocie 43 złr. 75 cnt. zpn. jako pierwszej raty większej wierzytelności 175 złr. wa. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Jędrzeja Puławki własnej, pod nk. 33 w Dobrowodach położonej ciała tabularnego niestanowiącej w drodze publicznej licytacyi w jednym terminie na dniu 16 kwietnia 1885 o godzinie 10 rano z tem że realność ta na tym terminie za cenę szacunkową 340 złr. a nawet niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.
Cenę wywołania stanowi się cena szacunkowa 340 złr. w. a. wadyum wynosi 34 złr. w. a.
Resztę warunków licytacyjnych jako niemniej akta zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie p. Piotra Kurysika z Podhajec.
Podhajce, dnia 31 lipca 1884.

L. 1708. (1992 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Obertynie rozpisuje niniejszem na wezwanie c. k. sądu krajowego jako konkursowego we Lwowie z dnia 13 grudnia 1884 do l. 45014 na rzecz wierzycieli konkursowych Leizora Schleimera publiczną sprzedaż realności krydataryusza Leizora Schleimera własnej, w Obertynie pod lk. 219 położonej na 4000 złr. oszacowanej, wyznaczając dotej czynności 3 termina na dzień 17 kwiet-nia, 7 maja i 9 czerwca 1885, każdym razem o godz. 9 przed poł. w budynku tusądowym z tem nadmienieniem, że wzmiankowana realność na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową 4000 złr. lub też wyżej takowej, na trzecim zaś terminie i poniżej onejże najwięcej ofiarującemu za jakąkolwiekbądź sumę sprzedaną zostanie, dalej, że wadyum, przed rozpoczęciem przetargu do rąk komisyi licytacyjnej uiścić się mające stanowi kwota 100 złr. i że reszta ceny kupna zapłaconą być winna do tutejszego sądu w gotówce do dni 30 po prawomocności uchwały, akt dokonanej licytacyi do sądowej wiadomości przyjmującej pod zagrożeniem utraty złożonego wadyum poczem nabywcy dekret własności wydanym i tenże na swe żądanie we fizyczne posiadanie kupionej realności wprowadzonym zostanie.
Obertyn, dnia 20 marca 1885.

L. 5316. (1908 1—3)
W c. k. sądzie powiatowym w Sołotwinie odbędzie się w celu zaspokojenia kwoty 47 złr. w. a. zpn. na rzecz zakładu włościańskiego w likwidacyi w dniach 16go kwietnia 1885, 7 maja 1885 i 28 maja 1885 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna sprzedaż realności pod lk. 61 sub. rep. 114 w Żurakach położonej Iwana i Jurka Pawłuszyńskich własnej.
Wadyum wynosi 10 złr. w. a.
Resztę warunków w registraturze przejrzeć można.
Sołotwina, 2 lutego 1885.

L. 2913. (1909 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Sołotwinie zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 50 złr. w. a. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 16 kwietnia 1885, 7 maja 1885 i 3 czerwca 1885 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna licytacya realności dłużników Hrynia i Oleny Bohosławców własnej pod l. 26 w Sołotwinie położonej.
Cena wywołania 100 złr.
Wadyum 10 złr.
Dalsze warunki w tut. registraturze.
Sołotwina, dnia 23 lutego 1885.

L. 381. (2009 1—3)
W c. k. sądzie powiatowym w Jaśle odbywać się będzie na zaspokojenie wierzytelności Samuela Ehrenberga 110 złr. zpn. egzekucyjna sprzedaż położonej Wojciecha Wiśniewicza nk. 17 w Żółkowie w dniu 10 kwietnia, dnia 8 maja i dnia 5go czerwca 1885, każdym razem o godzinie 10tej rano. Cena wywołania 510 złr., wadyum 51 złr., kuratorem ad actum niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. dr. Fr. Wiediger adw. kraj. w Jaśle, akt oszacowania, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie.
C. k. sąd powiatowy.
Jasło, dnia 20 stycznia 1885.

L. 1030. (2027 1—3)
W sprawie Wojciecha Kaczówki przeciw Leibowi Pelz, o 50 złr. wa. zpn. odbędzie się w dniach 17 kwietnia 1885, 15go maja 1885 i 12 czerwca 1885 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod l. 103 w Kosierówce ciała tabularnego niestanowiącej, cena wywołania stanowi 360 złr. wadyum 36 złr. Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.
Dąbrowa, dnia 8 lutego 1885.

L. 974. (2010 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Jaśle rozpisuje publiczną przymusową sprzedaż realności, pod lk. 114/169 i gruntu pod l. rep. 169 w Dembowcu położonych, Antoniego i Bronisławy Pykoszów własnych, w celu zaspokojenia wierzytelności Jana Pankiewicza w kwocie 353 złr. wa. zpn. w trzech terminach dnia 7 kwietnia, dnia 5 maja i dnia 2 czerwca 1885 każdym razem o godz. 10 rano w budynku sądowym. Cenę wywołania wynosi 1810 złr. wadyum 10%. Protokoły zastawniczego opisania i oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej.
C. k. sąd powiatowy.
Jasło, dnia 2 marca 1885.

L. 6998. (2029 1—3)
Na zaspokojenie wierzytelności Józefa Hubczenki w kwocie 500 złr. wa. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna, przymusowa sprzedaż realności nr. 13 w Chorostkowie, spadkobierców Berla Wechslera własnej, ciało tabularne stanowiącej dnia 21 kwietnia 1885, dnia 22 maja 1885 i dnia 23 czerwca 1885, zawsze o godz. 10 rano, przy czem się obwieszcza, że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 3500 złr. w. a. wynoszącej pozbytą zostanie.
Wadyum wynosi 350 złr. wa, resztę warunków powziąść można w registraturze tusądowej.
C. k. sąd powiatowy.
Kopyczyńce, 12 grudnia 1884.

L. 5548. (2011 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Milówce ogłasza że celem zaspokojenia pretensyi Reginy Myconiowej w kwocie 29 złr. w. a. zpn. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedane będą dwa kawałki gruntu dłużnika Józefa Talika własnej, w Szarem położone w trzech terminach dnia 27 kwietnia 1885, dnia 27 maja 1885 i dnia 30 czerwca 1885, o godzinie 10 przed południem w biurze ck. sędziego powiatowego w Milówce.
Cena szacunkowa 80 złr.
Wadyum 8 złr.
Milówka, dnia 21 lutego 1885.

L. 3595. (1971 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia zaległych rat., jako to kwoty 260 złr. 82 ct. 260 złr. 82 ct. zpn. odbędzie się dnia 22 kwietnia 1885, 22 maja 1885 i dnia 24 czerwca 1885 zawsze o godzinie 10 przed południem na rzecz c. k. uprzywilej. galic. akcyjnego Banku hipotecznego przymusowa publiczna sorzedaż realności w Tarnopolu pod l. sp. 222/233 położonej wedle dom. 6 civ. pag. 192 n. 17 haer. dłużnika Mojżesza Gerstmana własnej.
Cena wywołania poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie, wynosi 9250 złr. w. a. wadyum 925 złr. wa. Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny powyższej realności, przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.
Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po wystawieniu wyciągu hipotecznego t. j. po dniu 16 grudnia 1884 prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała dozwalająca licytacyi lub późniejsza z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. dra Horowitza, a p. dr. Axelrada zastępcą tegoż.
Tarnopol, dnia 24 stycznia 1885.

L. 5668. (1947 3—3)
W dniach 27 marca, 28 kwietnia i 29 maja 1885 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod n. k. 59/24 i 59/25 w Potoku wielkim położonej dłużnika Piotra Nanowskiego własnej, w tutejszym sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi na zaspokojenie sumy 200 złr. wa zpn. każdą razą o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także i niżej ceny sprzedaną będzie.
Cena wywołania wynosi 400 złr.
Wadyum 40 złr.
Resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Staremiasto, 31 grudnia 1884.

Z. 1792. (1952 3—3)
Verpachtung des Religiosfonds-Meierhofes „Berlince" in der Bukowina.
Zum Zwecke der Verpachtung des dem buk. gr. or. Religionsfonds gehörigen, an der Reichsstrasse 10 Kilometer von der Stadt Sereth und 7 Kilometer von der nächsten Eisenbahnstation Czerepkoutz entfernt gelegenen Meierhofes „Berlince", bestehend aus einer Grundarea von 1696 Joch 872 □Klafter, worunter sich 1560 Joch 426 □Klafter Garten-, Acker- und Wiesen-Gründe befinden, mit den nöthigen Wohn- und Wirtschaftsgebäuden auf die Dauer von 12 Jahren vom 1. November 1885 angefangen, d. i. auf die Zeit vom 1. November 1885 bis Ende Oktober 1897, wird von der k. k. Direktion der Güter des genannten Fondes unter den Bedingungen des hieramts Z. 1792/1885 erliegenden Offertverhandlungsprotokolles detto 16. Februar 1885 eine neuerliche Offertverhandlung hiemit ausgeschrieben und zur Einbringung der Offerte der Schlußtermin auf den **13 April 1885 Mittags 12 Uhr** festgesetzt.
Offerte, welche rechtsförmig ausgestellt sein müssen, sind bei dieser k. k. Güter-Direktion, wo auch die Pacht- und Lizitationsbedingnisse eingesehen werden können und alle näheren Auskünfte über das Pachtobjekt ertheilt werden, bis zum obigen Schlußtermine gehörig versiegelt einzubringen.
Das Pachtangeld, welches dem Offerte beizuschließen ist, beträgt 2000 fl. entweder im Baarem, oder in annehmbaren Werthpapieren.
Der bisherige jährliche Pachtzins für den obigen Meierhof beträgt 10.775 fl. 11 kr.
Von der k. k. Direktion der Güter des buk. gr. or. Religionsfonds.
Czernowitz, am 13 März 1885.

L. 294/pr. (1973 3—3)
W celu oddania w przedsiębiorstwo przełożenia stromej przestrzeni drogi Zagórsko-Radoszyckiej w 36 i 37 kilometrze pod Radoszycami, odbędzie się w dniu 21 kwietnia 1885 o godz. 12 w południe w c. k. Starostwie w Sanoku licytacya na podstawie pisemnych ofert, a to w ten sam sposób, jakto dla budowli na gościńcach państwowych jest przepisane.
Po wyłączeniu z sumy kosztorysowej wartości 80 metrów sześciennych szutru tudzież drzewa potrzebnego do postawienia poręczy drogowych, który materyał przez gminę Radoszyce z tytułu prestacyi konkurencyjnej **bezpłatnie** na miejsce budowy dostarczony i przedsiębiorcy do zużytkowania oddany zostanie, pozostaje kwota 8057 złr. 84 ct. w. a., która stanowi dla oferentów cenę fiskalną.
Ogólne i szczegółowe warunki budowy, jak niemniej kosztorys sumaryczny, spis cen jednostkowych i plany przedsiębiorstwa tego dotyczące, mogą być przejrzane w wymienionem c. k. Starostwie, do którego w wyznaczonym powyżej terminie najpóźniej do godz. 12 w południe, wniesione być mają oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i 5 prc. wadyum z wyrażeniem żądanego wynagrodzenia nietylko cyframi ale także i literami.
Zaznacza się zresztą jak najwyraźniej, że powyższa budowa w tym tylko wypadku przyjdzie do wykonania, jeśli przeznaczona dla pokrycia odnośnych kosztów na rok 1885 dotacya z funduszów państwowych, w drodze ustawodawczej uchwaloną zostanie.
Oferty nie ułożone według istniejących w tej mierze przepisów lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.
Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, dnia 22 marca 1885.

L. 3488. (1658 3—3)
W sprawie byłego Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Łuciowi Krupskiemu pto 150 a względnie 113 złr. 98 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod. l. b. kon. 45 subr. w Palczyńcach położonej Łucia Krupskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach, mianowicie dnia 29 kwietnia, 29 maja i dnia 30 czerwca 1885 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie.
Cenę wywołania stanowi suma 250 złr. w. a. niżej której rzeczona realność dopiero przy trzecim terminie licytacyjnym sprzedaną będzie, zakład zaś wynosi 25 złr. w. a.
Akt zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można w tutejszej registraturze przejrzeć.
Z c. k. sądu powiatowego
Nowesioło, dnia 30 grudnia 1884.

L. 10218 (1941 3—3)
W dniach 4 maja, 8 czerwca, 13 lipca 1885, zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Franciszki Strzelichowskiej w kwocie 90 złr. z pn. publiczna licytacya realności Wojciecha Strzelichowskiego pod l. wh. 8 w Paczółtowicach położonej.
Cena wywołania 693 złr. 80 ct. wadyum 70 złr. Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.
C. k. sąd powiatowy.
Krzeszowice, 30 grudnia 1884.

Kuratele.

L. 8741. (1960 2—3)
Karol Meixner z Krakowa uchwałą c. k. sądu krajowego z dnia 21 lutego 1885 l. 4496 za umysłowo chorego uznany został.
Kuratorem ustanowiono pana Ludwika Hoszowskiego.
C. k. sąd powiatowy m. deleg.
Kraków, dnia 13 marca 1885.

L. 30230. E D Y K T. (778 2—3)

C. k wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z dnia 20 marca 1874 l. 29 dz. u. kr. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych, od dnia 1 marca 1885 za nową księgę gruntową uważanym być ma.

I. Dla majętności tabularnych:

Liczba porządkowa	Majętność tabularna	położona w gminie katastralnej	położona w okręgu sądu powiatowego
1	Ryszkowa wola	Ryszkowa wola	Jarosław
2	Nakło część I, Nadlewszczyzna także Modlewszczyzna zwana	Nakło	m. del. Przemyśl
3	Nakło część II Pawłowszczyzna zwana		
4	Nakło część III Łowieczyzna i Bratkowszczyzna także Jaworowszczyzna zwana		
5	Nakło część IV		
6	Nakło część V		
7	Deutsch Berehy także Siegenthal i Berehy dolne zwane	Berehy dolne	
8	Berehy przyległość do dóbr Dobromila		
9	Łodyńce albo Łodyna przyległość do Dobromila.	Łodyna	
10	Polanica	Polanica	Bolechów
11	Medenice	Medenice	Medenice
12	Uroż	Uroż	Podbuż
13	Winniki dom. 22 pag. 441	Winniki	
14	Część Winniki dom 104 p. 103		
15	Adwokacya, Wójtowstwo czyli Sołtystwo, Winniki d. 116 p. 51		
16	Kobło stare	Kobło stare	Stare miasto
17	Tumirz	Tumirz	Halicz
18	Sobotów	Sobotów	
19	Zawadka	Zawadka	Kałusz
20	Wyczołki	Wyczołki	Monasterzyska
21	Wyczołki Dereniówka		
22	Berezówka	Berezówka	
23	Berezówka „Iwina"		
24	Sawałuski	Sawałuski	
25	Hrehorów	Hrehorów	
26	Stanisławów	Stanisławów	m. del. Stanisławów
27	Knihinin z częścią Zabłotów	Knihinin i Stanisławów	
28	Połowa gruntów w Knihininie	Knihinin	
29	Bortniki d. 403 p. 451 n. 22 haer	Bortniki i Puzniki I część	Tłumacz
30	Jordanów d. 296 pg. 358 n. 21 haer.	Bortniki	
31	Część Bortniki d. 296 p. 425 n. 19 haer.		
32	Strychańce	Strychańce i Roszniów	Tyśmienica
33	Winogród	Winogród	
34	Roszniów	Roszniów	
35	Porchowa	Porchowa	Złoty Potok
36	Chomczyn	Chomczyn	Kossów
37	Rungury	Rungury	Peczeniżyn
38	Berezów wyżny	Berezów wyżny	
39	Młodiatyn czyli Mołodiatyn	Mołodiatyn	
40	Markówka	Markówka	
41	Bania Berezów	Bania Berezowska	
42	Łuczki	Łuczki	
43	Tułuków	Tułuków z miejsc. Zabranówka	Zabłotów
44	Medyn	Medyn	Nowe sioło
45	Klebanówka	Klebanówka	
46	Baryłów	Baryłów i Wolica baryłowa	Łopatyn i Radziechów
47	Wygoda	Baryłów	Łopatyn
48	Ostruzyn		
49	Szabasówka	Suszno z kolonią Tobołów, Zabawa i Heinrichsdorf	Radziechów
50	Tobołowa czyli Sobolów		
51	Zabawa		
52	Suszno	Suszno z kolonią Tobołów, Zabawa i Heinrichsdorf tudzież Niestanice z miejsc. Zalesie, Teresia i Grabina	
53	Srodopolce	Srodopolce	
54	Stanin	Stanin z miejsc. Buszków i Kolonią Hanunin	
55	Burghastówka		
56	Hanunin		
57	Niestanice	Niestanice z miejsc. Zalesie, Teresia i Grabnia tudzież Pawłów	
58	Kije	Niestawnice z miejsc. Zalesie Teresia i Grabina	
59	Worotna		
60	Potasz		
61	Bortków dom 535 pag. 41		
62	Perlesówka		
63	Jędrzejówka		
64	Dawidówka		
65	Gawlikówka		
66	Czopowiska		
67	Kędziory		
68	Cyryłówka		
69	Malcówka		
70	Salakówka		
71	Korczunek		
72	Mikołajówka		
73	Podbłocie		
74	Piotrówka	Niestanice z miejsc. Zalesie, Teresia i Grabina	Radziechów
75	Franciszkówka		
76	Michalewska		
77	Stanisławówka		
78	Ptasznikówka		
79	Wasylówka d. 530 p. 337		
80	Kozłowiec		
81	Janówka		
82	Klimówka		
83	Onufrówka		
84	Wasylówka d 530 p. 385		
85	Jacentówka		
86	Mazepówka		
87	Chruś		
88	Antoniówka		
89	Potaszówka		
90	Wolica Baryłowa	Wolica baryłowa z miejsc. Korczówka i Zielone tudzież Baryłów	Radziechów i Łopatyn
91	Krzywe część d. 24 p. 143	Krzywe	Radziechów
92	Krzywe część czyli folwarki na Hołoszowie d. 103 p. 335		
93	Krzywe część folwarek na Rokitnie d. 103 p. 341		
94	Tetewczyce część Kadłubiskich dom. 29 p. 195	Tetewczyce z kolonią Sabinówka	
95	Tetewczyce część Baligorajskich d. 29 p. 201		
96	Tetewczyce czyli folwark Bystrzanowskich d. 29 p. 202		
97	Tetewczyce czyli Świezawszczyzna d. 92 p. 299		
98	Manastyrek d. 80 p. 240	Ohładów z miejsc. Manasterek i Majdan	
99	Rozalin		
100	Ohładów	Ohładów z miejsc. Manasterek i Majdan tudzież Niwice	
101	Dębiny	Ohładów z miejsc. Manasterek i Majdan tudzież Niwice i Opłucko	
102	Stojanów z miejsc. Czerkowatycze i Romanówka	Stojanów z miejsc. Czerkowatycze i kolonią Romanówka	
103	Hrycycha		
104	Jenerówka		
105	Doleżka nowa		
106	Charakówka		
107	Ksiazka nowa		
108	Część Pawłów d. 31 p. 369 i 371	Pawłów	
109	Część Pawłów d. 31 p. 379 i d. 33 p. 255		
110	Wincentówka		
111	Orłówka		
112	Karolówka		
113	Hayworony	Pawłów i Niestanice	
114	Dmytrów	Dmytrów	
115	Niwice	Niwice z miejsc. Huta stara, Majdan stary, Maziarnia i Pustelnik	
116	Potoki		
117	Pustelnik		
118	Stawisko		
119	Wyrki		
120	Majdan d. 367 p. 414	Niwice z miejsc. Huta stara, Majdan stary, Maziarnia i Pustelnik tudzież Ohładów	
121	Wola Adamowa	Niwice z miejsc Huta stara, Majdan stary, Maziarnia i Pustelnik tudzież Opłucko	
122	Batków	Batków	Załośce
123	Palikrowy	Palikrowy	
124	Hołubice	Holubica z miejsc. Zarków	
125	Kułyszcze	Kułyszcze i Podkamień	
126	Wierzbowczyk	Wierzbowczyk z Orzechowczykiem	
127	Ozowczyk czyli Ozuchowczyk, właściwie Orzechowczyk		
128	Reniów	Reniów	
129	Milno	Milno i Zagórze z Nyszkowcami	
130	Pieniaki	Pieniaki z miejsc. Huta pieniacka, Hucisko pieniackie i Majdan	
131	Las Chodaczkowski		
132	Popowce	Popowce z miejsc. Dudyn	
133	Markopol	Markopol	
134	Zagórze	Zagórze z Nyszkowcami	
135	Niskowice		
136	Załośce miasto	Załośce	
137	Część Załośce d. 12 p. 349		
138	Augustyniańszczyzna Folwark w Załoścach d. 113 p. 158		
139	Poluchów część arcybiskupia d. 44 p. 253	Poluchów mały	Przemyślany
140	Część Poluchów d. 6 p. 313		
141	Część Poluchów d. 9 p. 359		

II. Dla posiadłości mniejszych:

1. Ryszkowa wola, podlegająca sądowi powiatowemu w Jarosławiu.
2. Nakło,
3. Berehy dolne,
4. Łodyna, podlegające sądowi powiatowemu m. del. w Przemyślu.
5. Polanica, podlegająca sądowi powiatowemu w Bolechowie.
6. Medenice, podlegająca sądowi powiatowemu w Medenicach.
7. Uroż,
8. Winniki, podlegające sądowi powiatowemu w Podburzu.

9. Kobło stare, podlegające sądowi powiatowemu w Starem mieście.
10. Tumirz,
11. Sobotów, podlegające sądowi powiatowemu w Haliczu.
12. Zawadka, podlegająca sądowi powiatowemu w Kałuszu.
13. Wyczołki,
14. Berezówka,
15. Sawałuski,
16. Hrehorów, podlegające sądowi powiatowemu w Monasterzyskach.
17. Strybańce,
18. Winogród,
19. Rozniów, podlegające sądowi powiatowemu w Tyśmienicy.
20. Porchowa, podlegająca sądowi powiatowemu w Złotym Potoku.
21. Chomczyn, podlegająca sądowi powiatowemu w Kossowie.
22. Rungury,
23. Berezów wyżny,
24. Mołodiatyn,
25. Markówka,
26. Bania berezowska,
27. Łuczki, podlegające sądowi powiatowemu w Peczeniżynie
28. Tułuków z miejsc. Zebranówka, podlegające sądowi powiatowemu w Zabłotowie.
29. Medyn,
30. Klebanówka, podlegające sądowi powiatowemu w Nowem siele.
31. Baryłów, podlegająca sądowi powiatowemu w Łopatynie.
32. Suszno z kolonią Tobołów, Zabara i Heinrichsdorf wraz z częściami składowemi w gminie kat. Ordów i Witków,
33. Srodopolce,
34. Stanin z miejsc. Buszkow i kolonią Hanunin,
35. Niestanice z miejsc. Zalesie, Tereza i Grabina,
36. Krzywe wraz z częśc. składowemi gminie katastralnej Ohladów,
37. Tetewczyce z kolonią Sabinówka,
38. Ohladów z miejsc. Manastyrek i ajdan nowy, wraz z częściami składowemi gminie katastralnej Niwice,
39. Wolica baryłowa z miejsc. Korzówka i Zielone,
40. Stojanów z miejsc. Czerkowatycze kolonią Romanówka, tudzież częściami kładowemi w gminie katastr Tetewczyce,
41. Pawłów, podlegające sądowi powiatowemu w Radziechowie.
42. Dmytrów wraz z częśc skład, w minie katastralnej Nieznanów, podlegające sądowi powiat. w Radziechowie i Busku.
43. Niwice z miejsc. Huta stara, Majan stary, Maziarnia i Pustelnik wraz z częściami skład. w gminie kat. Opłucko, podlegające sądowi powiat. w Radziechowie.
44. Batków,
45. Palikrowy,
46. Hołubica z miejsc. Żarków,
47. Kutyszcze,
48. Wierzbowczyk z Orzechowczykiem,
49. Reniów,
50. Milno,
51. Pieniaki z miejsc. Huta pieniacka, Lucisko pieniackie i Majdan,
52. Popowce z miejsc. Dudyn,
53. Markopol,
54. Zagórze z Nyszkowcami,
55. Załośce, podlegające sądowi powiatowemu w Załośceach.
56. Poluchów mały, podlegająca sądowi powiatowemu w Przemyślanach.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg gruntowych, przejrzany być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I 1—141 wymienionych, w urzędzie hypotecznym przyległeego c. k. sądu obwodowego, zaś dla posiadłości wyżej pod II poszczególnionych, w biurze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej ustanowionego wszelkie nowe prawa czy to własności czyli zastawu, lub jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości, księgą gruntową objętej jedynie przez wpisanie do tej nowo założonej księgi nabyte, ograniczone a innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby: 1. Na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub jakbądź inny sposób nastąpić miała.

2. Już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do części jakie prawa zastawu, służebności w ogóle inne jakie prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako dawnego stanu biernego należące, wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, żeby z temi prawami, a to co do majętności tabularnych, wyżej pod I wymienionych do przynależnych trybunałów I instancyi, zaś co do posiadłości pod II poszczególnionych, do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do dnia 1 marca 1886 się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mają cej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionemi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo w dawniejszej księdze hipotecznej w miejsce której nowa księga wstępuje było już zapisane, lub że było ono wiadomem z jakiej rezolucyi sądowej, lub że jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania przed sąd wniesionego. Termin wyżej ustanowiony, nie może być ani przedłużony, ani też w razie zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

Z Rady wyższego c. k. sądu krajowego.
Lwów, dnia 30 grudnia 1884.

Upadłości.

L. 583. (1999)

Do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa dodatkowo zgłoszonych do masy rozbiorowej Lipy Mühlstocka pretensyj wyznaczam termin na dzień 20 kwietnia 1885, o godzinie 4tej po południu w tutejszym sądzie, w biurze nr. 22 II piętro.

Z c. k. sądu obwodowego
Brzeżany, dnia 11 marca 1885.
Komisarz konkursowy
C k. sekretarz Rady *Komarnicki.*

L. 16. (2000)

Zawiadamiam wszystkich wierzycieli masy rozbiorowej Efroima Wagelsteina, że projekt pierwszej repartycyi przez administratora masy dr. Eminowicza przedłożony, według którego dywidendy $3^3/_4$ procent wynoszą, mogą przejrzeć i odpisać umnie lub u administratora masy, dalej że zarzuty przeciw temu projektowi wnieść mogą do mnie ustnie lub pisemnie, najdalej do dnia 12 kwietnia 1885. i że w razie wniesienia jakich zarzutów na terminie dnia 20 kwietnia 1885, o godzinie 9 rano, do rozprawy na te zarzuty wyznaczonym u mnie stanąć mają.

Stanisławów, 19 marca 1885.
C. k. komisarz konkursowy *Sekler.*

L. 11260. (1993)

Do zbadania złożonych przez zarządcę masy rozbiorowej Karola Langa rachunków i ustanowienia honorarium tudzież do wniesienia zarzutów przeciw przedłożonemu projektowi podziału masy i rozprawy nad temi zarzutami, które także ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego przed terminem wniesione być mogą, wyznaczam termin na dzień 21 kwietnia 1885, o godzinie 10 rano w biurze nr. 7, na który wszystkich wierzycieli pod rygorem prawa wzywam.

Projekt repartycyi może być u komisarza konkursowego lub zarządcy masy p. Ferdynanda Bardasza przejrzanym.

Lwów, dnia 16 marca 1885
C. k. komisarz konkursowy

L. 1. (2001)

Zawiadamiam wszystkich wierzycieli masy rozbiorowej firmy Eigenfeld & Broch, że projekt pierwszej repartycyi przez administratora tej masy Mojżesza Eigenfelda przedłożony, według którego dywidendy 2 procenta wynoszą, mogą przejrzeć lub odpisać u mnie, lub u administratora masy, dalej że zarzuty przeciw temu projektowi wnieść mogą do mnie ustnie lub pisemnie najdalej do dnia 12 kwietnia 1885, i że w razie wniesienia jakich zarzutów na terminie dnia 20 kwietnia 1885, o godzinie 9, przed południem, do rozprawy na te zarzuty wyznaczonym u mnie stanąć mają.

Stanisławów, 19 marca 1885.
C. k. komisarz konkursowy *Sekler.*

L. 985. (1954 3—3)

C. k sąd obwodowy mianuje p. adwokata dr. Peterka w Białej stałym zarządcą konkursowej masy Alberta Frankla, a p. adwokata dr. Rosnera jego zastępcą.

Wadowice, 7 marca 1885.

Konkursa.

L. 205. (1988 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs do 15 kwietnia 1885 r., celem obsadzenia posady asystenta przy katedrze Fizyki w tutejszej c. k. szkole politechnicznej.

Ta posada, do której przywiązane jest wynagrodzenie w kwocie rocznych 600 złr. w. a., będzie nadana przez Kolegium profesorów na czas od dnia jej objęcia po koniec września 1886 r.

Podania o powyższą posadę, wystosowane do Kolegium profesorów c. k. szkoły politechnicznej i zaopatrzone w potrzebne dokumenta, tudzież w dowody dokładnej znajomości języka polskiego, należy wnieść do podpisanego Rektoratu przed upływem terminu konkursowego.

Z Rektoratu c. k. szkoły politechnicznej.
We Lwowie, dnia 21 marca 1885.

Doniesienia prywatne.

L. 52. (2046)

Ogłoszenie.

Dnia 9 kwietnia 1885 o godzinie 4tej po południu odbędzie się w sali gminnej **doroczne Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu** „Stowarzyszenia zarejestr. z ograniczoną poręką“, na które wszystkich P. T. Członków uprzejmie zapraszamy.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1884
2. Sprawozdanie Rady zawiadowczej z przejrzenia rachunków i bilansu za rok 1884 zatwierdzenie tychże, udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za rok 1884, tudzież rozdział zysku w myśl wniosku Rady zawiadowczej.
3. Wybór 5ciu członków Rady zawiadowczej.

Wnioski członków.

W Sokalu, dnia 25 marca 1885.
Stanisław Polanowski mp. zastępca prezesa. *Adolf Majewski mp.* sekretarz.

L. 2122. (1975 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Przy szpitalu powszechnym w Kołomyi jest do obsadzenia posada zarządcy szpitalu z płacą roczną 500 złr. z dodatkiem wolnego pomieszkania, opału i oświetlenia.

Posada ta w roku pierwszym jest prowizoryczną, dopiero po upływie roku może stałe zamianowanie nastąpić.

Od ubiegających się o tę posadę wymaga się prócz świadectwa uzdolnienia i dowodu, iż nieprzekroczyli wieku 40 lat, znajomości języków polskiego, ruskiego i niemieckiego tak w mowie jak i w piśmie, obeznani z prowadzeniem szpitalu i rachunkowości zostaną uwzględnieni.

Podania należycie ostemplowana z dołączeniem świadectw należy wnosić do Zwierzchności gminnej do dnia 20 maja b. r.

Zwierzchność miasta.
Kołomyja, dnia 20 marca 1885.
Burmistrz *Dr. Trachtenberg.*

L. 297.

Bilans
Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie.

Stowarz. zarejestr. z ograniczoną poręką

za rok 1884.

a). Rachunek strat i zysków

Winien: (*przychód*)

Z rachunku strat i zysków z roku 1883: 282 złr. 37 ct, z rachunku odsetek 6383 złr. 37 ct. Razem 6665 złr. 74 ct.

Ma: (*rozchód*)

Z rachunku kosztów urządzenia i ruchomości 114 złr. 51 ct., z rachunku kosztów administracyi 3096 złr. 63 ct. Do rachunku bilansu: Saldo za rok 1884: 3454 złr. 60 ct. Razem 6665 złr. 74 ct.

b) **Bilans**

Stan czynny:

Z rachunku odsetek *a)* naprzód płaconych 50 złr. 46 ct., *b)* zaległych 1236 złr. 95 ct., z rachunku eskontu weksli 42254 złr. 89 ct., z rachunku pożyczek udzielonych 32586 złr. 68 ct, z rachunku kosztów urządzenia i ruchomości 1030 złr. 63 ct., z rachunku kosztów administracyi: *a)* naprzód zapłacony czynsz 9 złr. 04 ct., *b)* zapas druków 180 złr., z rachunku kosztów sądowych 936 złr. 21 ct, z rachunku kasy 3496 złr. 30 ct. Razem 81781 złr. 16 ct.

Stan bierny:

Z rachunku udziałów 33988 złr 40 ct., z rachunku wkładek na rachunek bieżący 29422 złr. 39 ct., z rachunku pożyczek zaciągniętych 12581 złr. 41 ct., z rachunku odsetek (naprzód pobrane) 436 złr 90 ct, z rachunku funduszu rezerwowego 1724 złr. 96 ct., z rachunku funduszu rezerwowego specyalnego 172 złr., z rachunku strat i zysków 3454 złr. 60 ct. Razem 81781 złr. 16 ct.

Ogólny ruch kasowy 686.430 złr. 88 ct.

Z dniem 31 grudnia 1884 stan stałych członków 551.

Towarzystwo eskontowe i zaliczkowe we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

We Lwowie, dnia 24 marca 1885
DYREKCYA
R. Kroch w. r. (2042) *J. Lewin* w. r.

L. 1495 (2044 1—3)

Konkurs.

W skutek uchwały Rady miejskiej z dnia 19 lutego 1885 obwieszcza się niniejszem konkurs do obsadzenia posady sekretarza przy magistracie miasta Rzeszowa z płacą 900 złr. rocznie.

Posada ta będzie nadaną prowizorycznie na rok jeden.

Ubiegający się o tę posadę zechcą wnosić swe należycie udokumentowane a własnoręcznie pisane podania, gdzie oprócz całego dotychczasowego biegu życia i zajęcia wykazać należy swe uzdolnienie moralne i fizyczne, znajomość ustaw oraz biegłość w manipulacyi urzędowej i w kasowości do Naczelnictwa gminy miasta Rzeszowa najdalej do 15 maja 1885.

Magistrat miasta
Rzeszów, dnia 19 marca 1885.
Kalinowski.

L. 2017. (1974 2—3)

Konkurs.

Na mocy uchwały Rady gminnej z dnia 18 marca 1885 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę referenta spraw policyjnych z płacą roczną 600 złr. w. a.

Posada ta na pierwsze dwa lata jest prowizoryczną, dopiero po upływie tego czasu i dostarczeniu dowodów zupełnego uzdolnienia i nieskazitelności, może nastąpić stabilizacya.

Od ubiegających się o tę posadę żąda się znajomości języków krajowych, tudzież znajomości ustaw administracyjnych i policyjnych.

Podania zaopatrzone świadectwami uzdolnienia oraz metryką iż ubiegający się nie przekroczył lat 40 wieku mają być wnoszone do Zwierzchności gminnej do końca maja b. r.

Zwierzchność miasta
Kołomyja, dnia 20 marca 1885.
Burmistrz *D. Trachtenberg.*

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

poleca angielskie

Noże i widelce

stołowe i desserowe, w róg lub drzewo oprawne.

NOŻE i WIDELCE stołowe i desserowe **z chińskiego srebra.**

(2039 1—24)

Główny i jedyny skład dla Galicyi wschodniej

Wody Gieshübl Mattoniego

znajduje się w handlu materyałów i wód mineralnych

PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie, zkąd wszelkie zamówienia, tak miejscowe jako też zamiejscowe, tak pocztą jako też koleja uskuteczniane bywają.

Odsprzedający otrzymują stosowny rabat.

Barchany białe metr po ct. 36, 40, 45, 50, 55, 60, 65, 70, 75, 1 złr i 1.25.
Barchany kolorowe szkockie najlepszej jakości metr po 36 cnt.
Calmuki (baje) metr po 36 ct 40 ct.
Flanelki kolorowe na suknie metr po złr. 1.35.
Flanele białe różnej jakości poleca w wielkim wyborze.

Magazyn Markiewicza

we Lwowie, plac Maryacki l. 10.

6665 12-?]

Poszukuje się **kupna dóbr ziemskich**, położonych przy kolei żelaznej i nad rzeką — reflektując na znaczniejsze gotowe dochody z młynów, stawów, ewentualnie paszy lasów, które winny być dobrze gospodarowane, zręby w sekcyach prowadzone, zapusty starannie kultywowane — a dochody z całego majątku najmniej w stosunku 6 proc. autentycznie wykazane Jeśli dobra są wydzierżawione, natedy kontrakty dzierżawne w odpisie wymagane — przyczem się zwraca uwagę, że kupujący na siedzibę (ekscepcya dworów) dla siebie reflektuje, dla tego też budynki porządne, murowane, wymagane i położenie przyjemne i ładne. Dobra te mogą być w jednym lub więcej folwarkach, w cenie od 70 do 220.000 złr. Oferty pod literami **K. L B.** poste restante **Lwów**, pośrednictwo wykluczone
(2036 1—2)

Handel korzenny

w większem mieście na prowincyi, **stacya kolejowa, przeszło lat 50 istniejący,** jest pod korzystnymi warunkami **do sprzedania.** Bliższą wiadomość udziela,

Arnold Werner we Lwowie

(1903 3—3) **ul. Sobieskiego l. 3.**

Trawa miodowa

(*Holcus lanatus*)

nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina, raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 zł 50 ct.**, przy zakupnie naraz **10 korcy**, dodaje się korzec bezpłatnie. Zamówienia uskutecznia **J. Bulsiewicz**, skład nasion w **Bochni.**
[896 6—13]

Panienka, ukończywszy 8 klas, poszukuje miejsca **na praktykę pocztową,** a równocześnie udzielać może lekcyj dzieciom p. pocztmistrza. — Bliższej wiadomości udzieli p. **A. J. Hollender w Kołomyi.** (1989 2—3)

Codziennie świeże KALAFIORY

włoskie

w dużych, pięknych różach po 40 do 60 cnt.

GROSZEK rossyjski suszony po zł. 3.60 kilo.
GROSZEK francuski w puszkach po 1 złr. 20 cnt.
MARONY tyrolskie po 40 ct. kilo.
WINOGRONA hiszpańskie, deserowe świeże po 2 złr. kilo.
GRUSZKI deserowe po zł. 1.20 kilo.
„ kompotowe świeże po 60 ct. „
JABŁKA tyrolskie po 8 ct. sztuka.
„ przebiórki po 40 ct. kil.
FIGI, DAKTYLE, CYKATA, RODZYNKI i MIGDAŁY

w najlepszej jakości a najtaniej *poleca handel* (1086 6—?)

St. Markiewicza

we Lwowie, w Rynku l. 42.

!!Na święta Wielkanocne!!

Placki i torty smaczne i ładnie ubierane z napisami po złr. 1·50, 2, 3, 4, 5 i wyżej, wysyła na zamówienia czternastokrotnie premiowana, na wystawach krajowych i zagranicznych

fabryka pierników i ciast

L. Czyńskiego w Jarosławiu.

Zamówienia, dla uniknięcia zwłoki w ekspedycyi, przyjmuje fabryka tylko do 2 kwietnia.

(1904 5—10)

Thé Purgatif-Chambard

ZIÓŁKA PRZECZYSZCZAJĄCE

Pana **CHAMBARD**, Paryżu



W skład których wchodzą wyłącznie rośliny i kwiaty, stanowią środek przeczyszczający, najprzyjemniejszy i najtańszy. Osoby, bez różnicy płci i wieku, mogą go zażywać bez odrywania się od zajęć. Użycie ich oswobadza od *zaflegmienia* i *żółci*, które się od czasu do czasu skupiają w żołądku; utrzymują one stolec wolny, podniecają funkcye trawienia i cyrkulacyę krwi ułatwiają. Własności te sprawiają, że użycie ich skutkuje pomyślnie przeciw: *zawrotom głowy, migrenom, mdłościom, biciu serca, niestrawnościom, zatwardzeniom i wszelkim dolegliwościom, pochodzącym z zaflegmienia kiszek lub żołądka.*

We LWOWIE w aptekach: pp. K. Mikolascha, Nahlika i Krzyżanowskiego etc.
(12 8—?)

Najsilniejsze niezawodne

Drożdże

prasowane, po złr. 1.20 kilo.

farby na pisanki

po 5 cent. pakiecik,

rodzynki, migdały, figi

i wszelkie **świąteczne towary,** w najlepszej jakości i najtaniej **w handlu** [1978 2—3]

St. Markiewicza

we Lwowie, Rynek l. 42.

Wina lecznicze

dla chorych i rekonwalescentów poleca

APTEKA

Jana Wewiórskiego

przedtem

Jul. Nahlika

we Lwowie, ul. Halicka l. 5.

Wino hiszpańskie Malaga z żelazem, z chiną, z chiną i żelazem, z pepsyną, z rumbar-barum. Cena flaszki $^1/_3$ litr. 1 zł. 50 ct.
Wino węgierskie „Tokay". Cena flaszki $^1/_3$ litr. 2 złr., $^2/_3$ litr. 4 złr.
Wino hiszpańskie Dry Madeira. Cena flaszki $^1/_3$ litr. złr 1.75, $^2/_3$ litr. zł 3. 50.
Wino hiszpańskie „Malaga". Cena flaszki $^1/_3$ litr. złr. 1.25, $^2/_3$ litr. zł. 2.50
Koniak najlepszy stary. Cena flaszki $^1/_2$ litr. złr. 2.50

Oprócz tego utrzymuje na składzie wszelkiego rodzaju wypróbowane środki specyficzne krajowe i zagraniczne jakoteż przyrządy i przybory chirurgiczne i opatrunkowe.

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą. (1390 4—?)



Wielki wybór gotowych

sukien męskich

na każdą porę roku — poleca

Pierwsza spółka krawców lwowskich

przy ulicy Hetmańskiej liez. 10 we Lwowie.

Powyżej wymieniona Spółka dołożyła wszelkich starań, by Szanownej Publiczności umożliwić nabywanie **w chrześciańskim handlu gotowych sukien trwałych, gustownych i tanich,** zaopatrzywszy swój skład na porę wiosenną i letnią obficie w gotowe suknie męskie i dziecinne, tak z własnego wyrobu, jako też z obcego, **i jest w stanie ze wszystkiemi podobnemi handlami izraelickiemi konkurencyę utrzymać** — przeto wszelkim wymogom Szanownej Publiczności zadość uczynić.

Również utrzymuje znaczny wybór materyj dla przyjmowania zamówień i uskuteczniania takowe jak najstaranniej w jak najkrótszym czasie po cenach przystępnych.
[1665 5—?]

Piece kaflowe

porcelanowe białe i ozdobnie dekorowane, tudzież piece kaflowe zielone, brunatne i majolika, ze słynnej fabryki p. p. L. & C. **Hardmuth** w **Budweis,** utrzymuje w wielkim wyborze po **zniżonych cenach** na składzie

ARNOLD WERNER, we Lwowie (ul. Sobieskiego l. 3).
(1425 7—?)

Sławne, suche, prasowane drożdże

z fabryki

Ad. Ig. Mautnera i Syna w Wiedniu

jedynie pewne i niezawodne w pieczywie.

Główny skład dla Galicyi w handlu

KAROLA BAŁŁABANA we Lwowie.

Łaskawe zlecenia **na święta wielkanocne** upraszam jak najrychlej, by najdalej dnia 29 lub 30 marca wysyłki uskutecznić można.

UWAGA. Ponieważ tego roku wszystkie święta w jednym tygodniu przypadają, to potrzeba będzie nadzwyczajna, i wczesne zamówienie z tego powodu dla mnie bardzo pożądane.
(1697 4—4)

SKLEPY WŁASNE HOTEL EUROPEJSKI i ULICA HALICKA RÓG WAŁOWEJ

Jan Ihnatowicz

FILIJA W KRAKOWIE SUKIENNICE L. 20.

Fabryka we LWOWIE ulica Kopernika l. 3.

igretina.

Wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. — Cena 1 złr.

Środki do wywabiania plam:

Odaline, wywabia plamy z kurzu, potu, tłuszczu, piwa, mleka, pleśni itp. 35 cnt. — **Benzolina,** wywabia plamy tłuste, pokostowe i maziowe 20 i 30 ct. — **Etilina** wywabia plamy z farb od podłogi, flakon 25 ct. — **Jaweilina,** wywabia plamy owocowe i z wina czerwonego, flakon 20 ct. — **Oksalina,** wywabia plamy powstały z rdzy, krwi i atramentu — **Brazylina,** materye czarne, wypłowiałe i poplamione prane w Brazylinie odzyskają pierwotny kolor i połysk pakiet 8 ct. — **Qwilaju,** do prania wełnianych i jedwabnych materyi, pakiecik 6 ct. **Mydło żółciowe,** do wywabiania plam zastarzałych sztuka 25 cnt.

Najprzedniejsze czernidło glicerynowe

pachnące, do obuwia, daje piękny połysk, miękczy skórę i chroni od pękania, pudełko po 10, 20, 30 i 40 cnt.

Smarowidło litewskie

do obuwia i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą. pudełko 50 ct. i 1 złr.

Atrament czarny kampeszowy.

nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy, flaszeczka po 10. 15, 20, 30, i 50 cnt.

Atrament niebieski, fioletowy, zielony, czerwony flaszeczka po 10 i 15 ct.

FARBY DO STEMPLI

niebieskie, fioletowa, czerwona, czarna, flaszeczka po 15 cnt. 7?27 12—?

Atrament do znaczenia bielizny bez gumy, flaszeczka 30 centów.

Powyższe wyroby za ceniane i doskonałe własności zostały wyszczególnione 6 medalami złotemi.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabr. ...